

CZTERY ŹRÓDŁA DO ŻYWOTA ŚW. ŚWIRADA

Św. Świrad i towarzysz jego, św. Benedykt, są postaciami historycznymi, a dzieje ich udokumentowane są kilkoma źródłami. Żyli oni na przełomie X i XI wieku, obejmując swoją działalnością misyjną nie tylko ziemie Polski południowej, Słowacji zachodniej i Panonii, ale — jeśli chodzi o św. Świrada — prawdopodobnie także tereny Ołomuńca i Jagru. Obaj eremici odegrali szczególną jakąś rolę w dziejach tych ziem słowiańskich, skoro tak szczerze źródła, jakimi rozporządza historia polska X i początków XI wieku, przekazały nam nie tylko ich imiona, ale sporą wiązkę konkretnych o nich wiadomości.

Św. Świrad i Benedykt są w historii Kościoła polskiego wybitnymi przedstawicielami ruchu eremickiego, a więc nurtu postępowej reformy Kościoła. Zachodnio-europejski ruch eremicki skupiał ludzi o wysokiej kulturze, a eremici, stosując w życiu własnym surową ascezę, byli przede wszystkim misjonarzami. Wnosili oni na ziemie, na których przyszło im działać, wartości kultury, których źródłem była słoneczna Italia, czerpiąca obficie ze spuścizny greckiej i rzymskiej, czy duchowo płodna Francja. W centralno-wschodniej Europie, a w tym i w Polsce, ruch eremicki, mający silne związki z zachodem, posiadał jednak niewątpliwie również pewne cechy wschodnie. Na terenach tych eremici stawali się współtwórcami kultury rodzimej, uczestniczyli w procesie powstawania nowych stosunków społecznych i w rozwoju kultury materialnej. Św. intensywną działalność prowadzili oni nie na dworach władców i możnych, ale przede wszystkim wśród szerokich rzesz przekształcającego się społeczeństwa.

Przykładem wybitnego eremity, działającego na słowiańskich ziemiach centralno-wschodniej Europy, jest Świrad, który pochodził z ziemi wiślickiej. Wiadomości o jego życiu pochodzą głównie z czterech źródeł pisanych, które są podstawą pracy: „Eremita Świrad na tle działalności misyjnej państwa słowiańskiego pierwszych Piastów”. Szkic niniejszy, zestawiający i omawiający te cztery źródła, stanowi zatem niejako część pierwszą pracy, która podejmuje próbę przedstawienia dziejów św. Świrada.

ŻYWOT ŚW. ŚWIRADA NAPISANY PRZEZ BISKUPA MAURUSA

Głównym źródłem do dziejów św. Świrada¹ jest: *Vita Sanctorum heremitarum Zoerardi confessoris et Benedicti martiris*,

¹ Imienia Świrad używam w brzmieniu, jakie nadaje mu Długosz (*Opera Omnia*, t. X s. 158 oraz *Liber beneficiorum*, t. II s. 248). Ale już wcześniej imię to brzmiało tak samo, o czym świadczy Brewiarz z końca XIV w., znajdujący się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie (rkps 1258, f. 67 r. i 250 v.), w którym dwukrotnie wymienione jest to imię w brzmieniu: *Swiradi* (w 2 przypadku) oraz *Sto Swirade* (w 6 przypadku). Podobnie w zestawieniu świętopietrza z lat 1325/27 kościół w Tropiu nazwany jest mianem *de sancto Swerado* (*Monumenta Poloniae Vaticana*, Kraków 1913, t. I s. 145, Nr 139). Akta czchowskie (WAP Kr., *Terrestria Czehoviensia*, t. I s. 19) pod datą 19 VIII 1400 wymieniają nazwę tej miejscowości w brzmieniu: *de Sto*

Wydawnictwo

Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy

Adres Redakcji: Kraków, ul. Stradom 4



a *beato Mauro episcopo Quinecclesiastensi descripta*². Żywot ten powstał w wieku XI, ale znany jest tylko z kopii, z których najstarsza, niepełna, pochodzi z wieku XIII.

Autorem *Zywota* jest biskup Maurus. Wiadomości o jego życiu znajdują się w kilku źródłach, niektóre podał sam w trakcie narracji o św. Świradzie i Benedykcie. Wymienił swoje imię zakonne, napisał, że był żakiem w klasztorze św. Marcina na Panońskiej Górze³, gdzie przebywał i później, że był opatem oraz że żywot św. Świrada pisał już jako biskup. Dwie z tych wiadomości znajdują potwierdzenie w innych źródłach, które dorzucają do nich dalsze jeszcze szczegóły. W *Legenda Scti Emerici ducis* znajduje się opis pobytu króla Stefana z synem w klasztorze św. Marcina, w czasie którego Emeryk wyróżnił z pośród innych mnichów właśnie Maurusa. Autor tegoż żywota, nawiązując do wyróżnienia Maurusa przez Emeryka, podał dalej, że król Stefan (997—1038) wkrótce potem ustanowił go biskupem Pięćkościolów⁴. W *Antiquissimi Annales Posenienses* znajduje się zapiska, że Maurus biskupem został w r. 1036⁵. Tak więc jego własna informacja, że był biskupem, jest uzupełniona przez

Swirado. Imię to w miejscowości Tropic, gdzie tradycja eremity trwa nieprzerwanie do dnia dzisiejszego, występuje również w brzmieniu Świrad lub Świerad.

A. Brückner dowodzi, że imię Świrad brzmiało pierwotnie Wszerad, a metatezie uległo w XIII w. (*Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1926, t. II s. 635—6). M. Rudnicki podaje również, że Świrad // Wszerad (*Slavia occidentalis*, 1921, s. 104). W. Taszycki, podobnie jak Brückner i Rudnicki, przyjmuje, że Świrad // Wszerad (*Najdawniejsze polskie imiona osobowe*, Kraków 1925, s. 20, 30, 99). J. Melich, jeden z najlepszych językoznawców węgierskich, nie aprobuje stanowiska polskich uczonych (*Der heilige Zoerardus. Collectanea Theologica*, Lwów, A. XV, 1934, s. 438—448). Melich uważa, że już w XI wieku w Polsce i na Słowacji musiało obok imienia Wszerad występować również imię Świrad, tak jak na Morawach i w Czechach występowało imię *Swerad* (G. Friedrich, *Codex dipl. Bohemiae*, t. I, s. 359). Stanowisko Melicha poparł J. Kniezsa w recenzji z jego pracy (*Archivum Europae Centroorientalis*, t. I Budapeszt 1935, s. 264/5). Według Melicha formy węgierskie tego imienia: *Zoïrardus*, *Zorardus*, i *Zourad* są bez wątpienia w związku z wariantami polskimi tego imienia Świrad ≈ Zwerad.

Teksty łacińskie powtarzają za *Zywotem* Maurusa imię *Zoerardus*, *Zoerardus*, *Zourad* oraz jego imię zakonne — *Andreas*.

² *Scriptores Rerum Hungaricarum tempore ducum regumque stirpis Arpadianae gestarum*, edendo E. Szénpetery (w dalszym ciągu: SRH), t. II, Budapeszt 1938, s. 357—8. Bibliotheca Hagiographica Latina. Bruksela 1889 s. 75.

³ Klasztor ten został założony przez księcia Gezę (970?—997) w północno-zachodniej Panonii, na południe od Győr. Jego budowę dokończono za panowania króla Stefana (997—1038).

⁴ *Legenda S. Emerici ducis*. SRH II, s. 453. Żywot ten powstał w latach 1109—1112. *Quinqueecclesiae*, Pięćkościolów, obecnie Pécs, miasto w południowej Panonii, położone u stóp gór Mecsek. Nazwa pochodzi od kościoła, poświęconego pięciu męczennikom, którzy ponieśli tutaj śmierć za Dioklecjana: *Quinque[martyrum]ecclesia*.

⁵ *Annales Antiquissimi Posenienses*. SRH I, s. 125: 1036 Maurus episcopus est effectus.

inne źródła datą jego konsekracji i wskazaniem siedziby jego diecezji.

Zgodnie z ówczesnymi przepisami kanonicznymi biskupem można było zostać mając ukończony 35 rok życia. Przyjął zatem można, że Maurus urodził się w ostatnich latach X wieku. Ta supozycja znajduje potwierdzenie także w relacji Maurusa, który pisze, że widział św. Świrada na Panońskiej Górze będąc żakiem. Świrad przybył do Panonii, po raz drugi, około roku 1009/10 i wtedy widział go Maurus⁶. Żakami szkół klasztornych w XI wieku nazywano chłopców po 14 roku życia⁷. Jeśli zatem Maurus około 1010 r. był żakiem, to potwierdza się przypuszczenie, że urodził się w ostatnim dziesiątku lat X wieku.

Maurus, ukończywszy szkołę, pozostał w klasztorze św. Marcina, gdyż tutaj jeszcze jako mnich (*frater*) wyróżniony został przez Emeryka. Ponieważ Emeryk zmarł w 1031 r.⁸, Stefan zaś *paulo post* (po odwiedzinach klasztoru) uczynił Maurusa biskupem, a stało się to w r. 1036, czas, kiedy Maurus mógł być opatem, przypada mniej więcej na lata 1030—1036. Ani sam Maurus, ani inne źródła nie podają, w którym klasztorze Maurus był opatem. Naogół przyjmowano, że został nim po Anastazym⁹ na Panońskiej Górze, ale dla poglądu takiego nie znajdują żadnego uzasadnienia. Jedynie słowa relacji: *Philippus abbas mihi iam abbati constituto enarrare consuevit...* pozwalają na postawienie hipotezy, że Maurus został opatem w miejsce opata Filipa, a więc w klasztorze św. Hipolita w Nitrze, gdzie obaj czas jakiś wspólnie przebywali, bowiem w określeniu: *enarrare consuevit* mieści się pojęcie jakiegoś okresu czasu, a więc wspólnego przebywania Maurusa i Filipa w jednym klasztorze. Pewnym poparciem tej hipotezy jest podanie przez Maurusa słowiańskiej nazwy klasztoru św. Hipolita — Sobor — co może świadczyć, że Maurus był w Nitrze, gdyż przede wszystkim na ziemi nitrzańskiej mógł spotkać się z tą nazwą. Powierzenie Maurusowi opactwa św. Hipolita po Filipie miałoby swoje uzasadnienie w przebiegu ówczesnych wypadków. Słowacja zachodnia (ziemia nitrzańska) przeszła

⁶ Patrz: H. Kapiszewski, *Eremita Świrad w Panonii*, w: *Nasza Przeszłość*, T. X, 1959, s. 50.

Nie znajdują żadnych podstaw, uzasadniających pogląd E. Madzsara, który pisze: *Egomet monasterium Zoboriense primum domicilium eius fuisse crediderim, ubi nempe Maurus potissimum facultatem habere potuit videndi Zoerardi* (SRH, s. 352). Gdyby Maurus przebywał w Nitrze za życia św. Świrada, pisząc o nim nie potrzebowałby się zastrzegać, że: *que esset eius conversatio, non visu sed auditu percepti*.

⁷ Du Cange, *Glossarium mediae et infimae latinitatis*, t. VII, Niort 1886, s. 349—350.

⁸ *Annales Hildesheimenses, Monumenta Germaniae Historica Scriptores* (dalej: MGH Ss), t. III, Hannover 1839.

⁹ Pierwszy opat klasztoru św. Marcina, od 1007(?) także arcybiskup Węgrów.

pod panowanie węgierskie najprawdopodobniej w latach pierwszych zaburzeń w Polsce za czasów Mieszka II¹⁰ i po sukcesach Stefana w walkach z Konradem II i współdziałającym z nim czeskim Brzetysławem. Lata te zbiegają się z określeniem czasu, kiedy Maurus mógł być opatem. Byłoby całkiem zrozumiałe, że Stefan, zająwszy ostatecznie i na stałe ziemię nitrzańską, spowodował zmianę opata głównego ośrodka życia religijnego tej prowincji, jakim był klasztor Św. Hipolita w Nitrze, i osadził tu wyróżniającego się spośród mnichów klasztoru na Panońskiej Górze Maurusa.

Biskupem był Maurus od r. 1036 najdalej po rok 1070, bowiem w tym roku katalog biskupów w Pécs¹¹ notuje już biskupa Antoniego, z czego można wnosić, że Maurus zmarł przed tą datą.

Nie jest znane imię rodzinne Maurusa, które mogło by dać wskazówkę co do jego pochodzenia. Można jedynie przypuszczać, że pochodził z rodziny możnej, bo z takich rodzin oddawano chłopców do szkół klasztornych, jedynych, jakie wówczas istniały.

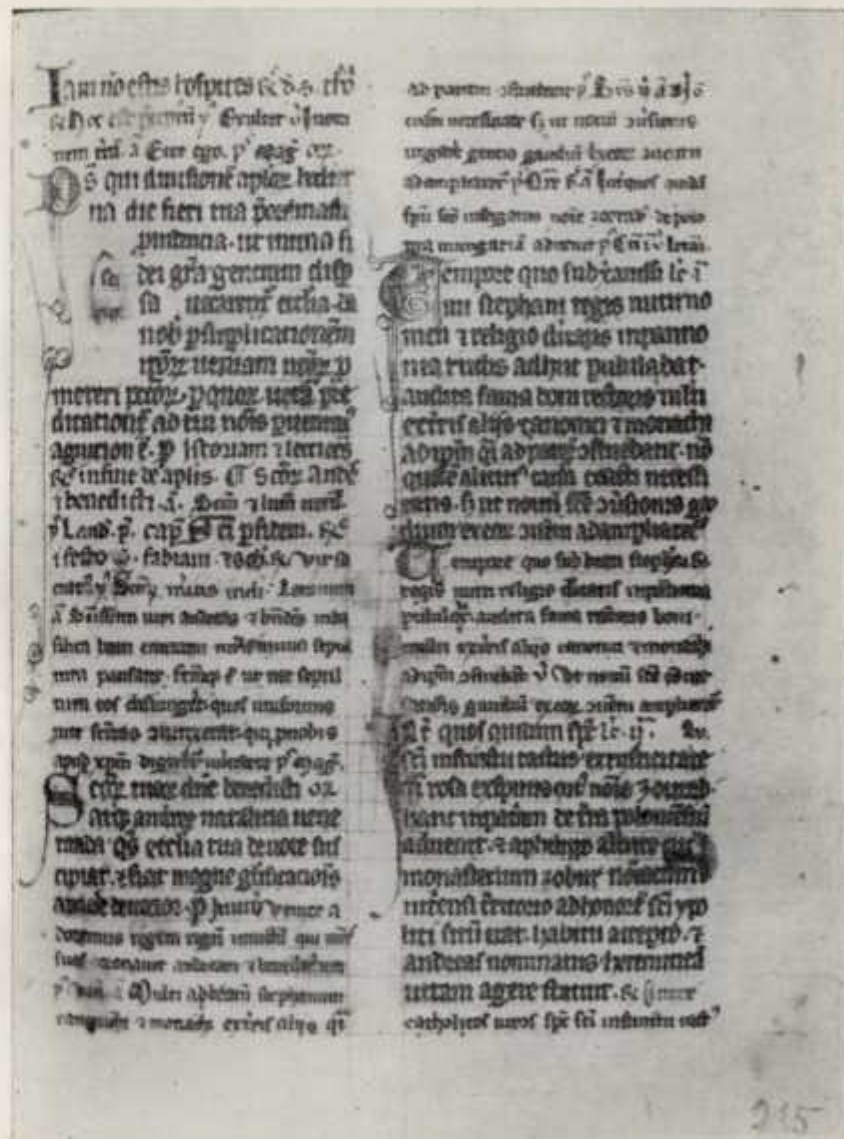
Klasztor Św. Marcina na Panońskiej Górze, gdzie kształcił się Maurus, będąc głównym ośrodkiem kościelnym ówczesnej Panonii, dawał możliwość poznania nie tylko czolowych osobistości tego kraju, które klasztor odwiedzały, a wśród nich członków rodu panującego z królem Stefanem na czele, ale różnych wybitnych przybyszów z Europy zachodniej, którzy wędrowali do Ziemi Świętej utartą teraz drogą lądową przez Panonię. Klasztor Św. Marcina był w ramach tej samej wspólnoty zakonnej co opactwo na Monte Cassino, a więc i z Italią łączyły go stałe związki. Miał też niewątpliwe żywe kontakty z Kościołem niemieckim¹². Był więc Maurus, wybitny wychowanek klasztoru, dobrze zorientowany w sprawach zarówno kościelnych jak i politycznych, a tym samym przygotowany do objęcia odpowiedzialnych funkcji, które mu powierzono. Wyróżnienie swoje jednak, jak to wynika z *Legendy księcia Emeryka*, zawdzięczał przede wszystkim dużym walorom osobistym.

Maurus, o ile był w Nitrze, zetknął się tam z problematyką słowiańską Kościoła, z dziedzictwem metropolii metodiańskiej, ze

¹⁰ Por. G. Labuda, *Utrata Moraw przez Państwo Polskie w XI wieku*, w: *Studia z dziejów polskich i czechosłowackich*, t. I, Wrocław 1960, s. 94 — gdzie literatura.

¹¹ *Catalogus episcoporum Quinqueecclesiensium qui tripartito operi decretum et constitutionum regni Hungariae*, t. II p. 615 (podaje za: P. B. Gams, *Series Episcoporum Ecclesiae Catholicae*, Ratyżbona 1873).

¹² Kontakty te znajdują potwierdzenie w zapisach źródłowych. I tak już w 1007 r. w synodzie biskupów niemieckich w Bambergu brał udział arcybiskup Węgrów Anastazy, opat klasztoru św. Marcina (*Adalberti Vita Heinrichi II Imperatoris*, MGH Ss. IV, s. 796). W roku zaś 1030 przebywał u tegoż arcybiskupa Anastazego specjalny wysłannik klasztoru św. Emmerana w Ratyżbonie, mnich Arnold (MGH Ss. IV, s. 547).



1. Breviarz zagrzebski, r. 1279 (?), officium z fragmentami żywota św. Zoerarda (Swirada) Andrzeja. Biblioteka Uniwersytecka w Zagrzebiu rkps nr 67, folio 215 r.

...sunt ... in hi
... ad hoc ...
... ad hoc ...
... ad hoc ...

Letitia ...
... ad hoc ...
... ad hoc ...

Miranda ...
... ad hoc ...
... ad hoc ...

In ...
... ad hoc ...
... ad hoc ...

Quo ...
... ad hoc ...
... ad hoc ...

... ad hoc ...
... ad hoc ...
... ad hoc ...

Ad nostrum ...
... ad hoc ...
... ad hoc ...

Postquam ...
... ad hoc ...
... ad hoc ...

... ad hoc ...
... ad hoc ...
... ad hoc ...

Quam ...
... ad hoc ...
... ad hoc ...

... ad hoc ...
... ad hoc ...
... ad hoc ...

Sicut ...
... ad hoc ...
... ad hoc ...

Fuit ...
... ad hoc ...
... ad hoc ...

2. Brewiarz zagrzebski, r. 1279 (?), officium z fragmentami żywota św. Zoerarda (Swirada) Andrzeja. Biblioteka Uniwersytecka w Zagrzebiu, rkps nr 67, folio 215 v.

3. Brewiarz zagrzebski, r. 1279 (?), officium z fragmentami żywota św. Zoerarda (Swirada) Andrzeja. Biblioteka Uniwersytecka w Zagrzebiu, rkps nr 67, folio 216 r.

100 v. ca tempore infirmitate vite et exemplo de quodamone Ono
 radus, qui ad fluvium Danaviam, prope Opidum, de fluvio in terrarum dicit
 hinc mitem sub iure quod et in hunc diem remansit habitant et in quo per
 annos plures x ibi militavit et Benedictus ante auctoritate ducem vrbem ex
 polonia esse subiecit pannonie et in tenorio sancti Benedicti ad radicem montis
 fides fuit oblate asserio multum omnium qui et societas seffiono dem affertat
 vite pmetit Benedicti pugnare sup lucobu machem coronatus

100 v. ca tempore infirmitate vite et exemplo de quodamone Ono
 radus, qui ad fluvium Danaviam, prope Opidum, de fluvio in terrarum dicit
 hinc mitem sub iure quod et in hunc diem remansit habitant et in quo per
 annos plures x ibi militavit et Benedictus ante auctoritate ducem vrbem ex
 polonia esse subiecit pannonie et in tenorio sancti Benedicti ad radicem montis
 fides fuit oblate asserio multum omnium qui et societas seffiono dem affertat
 vite pmetit Benedicti pugnare sup lucobu machem coronatus

4. Jan Długosz: Annalea, autograf, ustep o św. Świradzie pod r. 908. Muzeum Narodowe w Krakowie, Zbiory Czartoryskich, rkps 1306, folio 103 v.

Fot. S. Senisson

słowiańskim ruchem eremickim. Te same problemy zastał w diecezji Pięciukościółów. W diecezji tej chrześcijaństwo trwało nieprzerwanie od czasów rzymskich. Były to ziemie Panonii zasiedlone najsilniej przez Słowian, którzy tu jeszcze za czasów Stefana posiadali pewnego rodzaju autonomię. Te ziemie słowiańskich ksiąząt Priviny (847—861) i Kocela (861—873) były czas jakiś kluczowym terenem metropolii Metodego. Św. Wojciech w r. 996 założył tu, w Pécsvárადzie, klasztor Bogurodzicy i św. Benedykta¹³ i osadził w nim mnichów, wyznaczając na opata Astryka, swojego towarzysza, który z nim razem przebywał w klasztorze św. Aleksego i Bonifacego na Awentynie. W przeciwieństwie do klasztoru św. Marcina na Panońskiej Górze, związanego z Monte Cassino, na terenie diecezji Pięciukościółów widoczny jest wpływ awentyńskiego klasztoru św. Aleksego.

Podobny charakter etniczny i kościelny posiadała również diecezja Czanadu, której biskupem został Gerhard, pochodzący ze słowiańskiego Sagredo, czas jakiś eremita w Lesie Bakońskim, a później wychowawca Emeryka. Gerhard, organizując swoją diecezję, sprowadził mnichów z wielu krajów, m. in. i z Polski¹⁴. Tu także kwitł kult św. Świrada, złączony z przechowywanymi w Czanadzie jego relikwiami. Obszerny opis spotkania Gerharda z Astrykiem i Maurusem, jaki znajduje się w *Żywocie św. Gerharda*¹⁵, jakkolwiek zawierający wiele błędów, jest jednak wyraźnym śladem żywych kontaktów tych trzech postaci, których pamięć dotrwała do w. XIII, kiedy *Żywot św. Gerharda* został napisany.

Na terenach tych są liczne dowody wpływów francuskich, zapoczątkowanych najprawdopodobniej przez mnichów, przyprawdzonych tu przez św. Wojciecha w ramach kolonii Astryka. Poprzednikiem Maurusa, pierwszym biskupem Pięciukościółów (1009—1036), był Bonipert, kanclerz króla Stefana, pochodzenia

¹³ Pécsvárád leży u stóp gór Mecsek w pobliżu Pécs. Klasztor Bogurodzicy i św. Benedykta wymieniony jest w źródłach, jako założony *ad radicem Montis Ferrei*, względnie *ad Mestris locum*. Patrz: H. Kapiszewski, *Droga św. Wojciecha z Saksonii do Polski wiodła przez Panonię*, w: *Nasza Przeszłość* t. VI, 1957.

¹⁴ *De sancto Gerardo episcopo morosenensi et martyre regni Ungariae*. SRH II, s. 495.

¹⁵ Tamże, s. 485. W *Legenda sancti Gerardi episcopi* (SRH II, s. 472) jest mowa, że w eremie w Bel z Gerhardem przebywał mnich Maurus. *Mabilon* (*Acta Sanctorum Ordinis sancti Benedicti...*, Wenecja 1733—1740), a ostatnio M. Zimmermann (*Calendarium benedictinum...*, t. III, Metten 1934, s. 97) przyjęli, że jest to ten sam Maurus, który napisał *Żywot św. Andrzeja i Benedykta*. Ponieważ jednak przy Gerhardzie również w Czanadzie występuje mnich Maurus, kiedy autor *Żywota* był już opatem, a może nawet biskupem, oraz że po śmierci Gerharda biskupem Czanadu był również Maurus (SRH II, s. 503), należy przyjąć, że Maurus z otoczenia bpa Gerharda i Maurus bp Pécs'u są dwoma różnymi osobami.

francuskiego. Bonipert utrzymywał stosunki z przyjacielem swym, biskupem Chartres¹⁶. Wzniesiona za Maurusa katedra w Pécs wykazuje, jak o tym świadczą wyniki badań archeologicznych, wyraźne ślady wpływów francuskich. Wpływy te w Panonii po południowej stronie Balatonu znalazły następnie swój pełny wyraz w dwóch klasztorach: Św. Małgorzaty w Hahót i Św. Idziego w Somogyvár. Z pierwszego z nich, starszego, pochodzi niezwykle cenny zabytek w postaci sakramentarium, które jest ciekawym odzwierciedleniem treści ideowych aktualnych w XI wieku na tym terenie. Mianowicie łączy ono w sobie cechy francuskiego wzoru, wyraźny wpływ klasztoru Św. Aleksego na Awentynie, wpływy wschodnie, a wreszcie kult lokalny świętych słowiańskich i węgierskich, a to: św. Wojciecha, św. Świrada i Benedykta, św. Stefana, jego syna, Emeryka, i bpa Czanadu Gerharda¹⁷. Drugi zaś klasztor, Św. Idziego w Somogyvár, obsadzony był kolonią mnichów francuskich z St. Gilles z Prowansji, którzy dzierżyli go w swoim posiadaniu przez długi okres czasu¹⁸. To nasilenie wpływów francuskich w tej części Panonii musiało oczywiście mieć swoje odbicie również na sylwetce autora *Zywota św. Świrada*.

Jeśli chodzi o czas napisania *Zywota św. Świrada*, to naogół zgodne są opinie badaczy, że powstał on w latach 1064—1070. Rok 1064, przed który nie można cofnąć daty powstania *Zywota*, da się wyprowadzić z tekstu relacji Maurusa. Píše on, że część łańcucha Świrada, którą otrzymał od opata Filipa, i którą przechowywał *usque nunc*, oddał księciu Gézie na jego żarliwe naleganie. Szczegół ten świadczy oczywiście, że *Zywot* pisany był później, niż miało miejsce ofiarowanie łańcucha. Maurus Gézę nazywa: *dux christianissimus*, a tym tytułem Géza mógł być określany dopiero od roku 1064. Tytuł ten Géza odziedziczył bowiem po swoim ojcu, który zmarł z ran odniesionych w bitwie z wojskami niemieckimi pod Dömös 11 IX 1063. Jego synowie, Géza i Władysław, wraz z pozostałą rodziną uszli do Polski. W styczniu 1064 Géza, pobawiony z pomocą wojsk Bolesława Szczodrego króla Salomona, zawarł z nim ugodę w Győr (*Jaurinium*), na mocy której otrzymał we władanie jedną trzecią ziem węgierskich

¹⁶ J. Gosztonyi, *L'origine de la basilique de Saint Pierre de Pécs*, w: *Nouvelle Revue de Hongrie*, Budapest 1940, s. 376 n.

¹⁷ Sakramentarz (Biblioteka Uniwersytecka w Zagrzebiu, rkps nr 126) powstał w latach 1083—1094. Był on przyniesiony do Zagrzebia prawdopodobnie w związku z założeniem tu biskupstwa w 1901 r. O sakramentarzu patrz s. 23. Warto dodać, że w Zagrzebiu kult św. Świrada utrzymywał się nieprzerwanie do r. 1788. Za informacje, związane z kultem św. Świrada w Zagrzebiu, przesłane mi listem z dn. 14 I 1960, najserdeczniej dziękuję prof. D. Kniewaldowi. Kult św. Świrada w Zagrzebiu patrz H. Grotefend, *Taschenbuch der Zeitrechnung*, Hannover 1910, s. 33.

¹⁸ M. Plezia, *Ungarische Beziehungen des ältesten polnischen Chronisten*, w: *Acta Antiqua Ac. Sc. Hungariae*, t. VII, Budapest 1959, s. 288.

łącznie z Nitry, gdzie panował już jego dziad, Wasul i ojciec, Bela. Uroczyste zaprzysiężenie tej ugody nastąpiło w dniu 11 kwietnia tegoż roku w Pięciukościolach, gdzie książę Géza wraz z młodszym swym bratem Władysławem oraz król Salomon przybyli święcić Wielkanoc w otoczeniu przedstawicieli wielkiej liczby rodów węgierskich¹⁹. Kiedy Géza w r. 1064 przybył do Pécs, Maurus miał już pełne podstawy do określenia go tytułem *dux christianissimus*, jaki dawano panującemu. Zatem użycie w *Zywocie* tego tytułu przesądza, że *Zywot* nie mógł być napisany przed tą datą.

Termin poza który nie da się przesunąć daty napisania *Zywota* jest rok 1074, kiedy Géza został królem. Gdyby Maurus pisał *Zywot* po tej dacie, niewątpliwie nazwałby Gézę tytułem: *rex*, a nie *dux*. Data śmierci Maurusa nie jest znana, ale najprawdopodobniej nie żył on już w r. 1070, gdyż, jak wspomniano, w roku tym biskupem w Pécs był już Antoni. Zatem *terminus ad quem* napisania *Zywota* to rok 1070²⁰.

Mógł Maurus sam powziąć zamiar napisania żywota św. Świrada i Benedykta, mógł otrzymać do tego zachętę ze strony benedyktyńskiej, ale można także przypuszczać, że inicjatywa napisania żywota wyszła od księcia Gézy i że on to właśnie, będąc w Pécs powierzył to zadanie Maurusowi. Ustęp *Zywota* o ofiarowaniu Gézie relikwii św. Świrada, której tak gorąco pragnął, może świadczyć, że w Pécs właśnie Géza i Maurus omawiali sprawy wiążące się z kultem pochodzących z Polski eremitów. Ten pan na Nitrze, świadom kultu tych świętych wzrastającego po obu stronach Karpat, mógł przystąpić do starań o ich kanonizację zarówno z żarliwości wiary, jaka cechowała świat ówczesny, jak i z pobudek politycznych, a mianowicie z chęci posiadania „własnych” nitrzańskich świętych, co niewątpliwie ogromnie podniosłoby jego znaczenie, jako udzielnego księcia. Niezbędnym elementem starań o kanonizację było opracowanie żywota. Wybór Maurusa na jego autora był niewątpliwie trafny. Maurus, wychowanek szkoły benedyktyńskiej, był człowiekiem wykształconym, o czym świadczy styl i sposób napisania *Zywota*, posiadał wysoko cenione walory moralne, a stanowisko biskupa Pięciukościolów dawało mu wy-

¹⁹ *Compositio Saeculi XIV*, SRH I, s. 362. Książęta Geza i Władysław byli synami siostry Kazimierza Odnowiciela, urodzili się i duży szmat życia spędzili w Polsce, gdzie schronił się ojciec ich Bela, syn Wasula oślepiętego z polecenia Gizeli, żony króla Stefana, a siostry cesarza Henryka. Ta linia Arpadowców, do której należał Bela i jego synowie, Geza i Władysław, prowadziła politykę utrzymania ścisłych związków z Polską, a także opierania się o narodowe siły węgierskie w przeciwstawieniu do Salomona, stronnika, a wreszcie wasala Niemców.

²⁰ R. Holinka (o. c.), E. Madzsar (o. c.) i inni autorzy, zajmujący się tą sprawą, przyjęli te same daty napisania *Zywota*, albo bardzo zbliżone (1074).

bitną pozycję w sprawach kościelnych i politycznych Węgier. Wiadomości zatem, które posiadamy o autorze *Żywota* pozwalają przyjąć jego relację, jako wysoce autorytatywną²¹.

*

Maurus znalazł obu mnichów, o których pisał. W *Żywocie* ich podał wiadomości o wypadkach, przy których sam był obecny, albo o których słyszał od autentycznych i miarodajnych świadków. Choć więc spisał je w trzydzieści kilka lat później, nie jest to zapis tradycji, ale przekaz relacji uczestników wydarzeń. Autor jest w swej relacji bardzo ścisły i w sposób widoczny pragnie jej nadać cechy wiarogodnego świadectwa. Przy każdej części relacji wyraźnie zaznacza, na podstawie czyjego świadectwa pisze dany ustęp, a imię świadka podaje nie tylko na początku głównych fragmentów relacji, ale powtarza je na końcu odnośnego ustępu, tak że nie ma żadnej wątpliwości, od kogo każda wiadomość pochodzi. Ta ścisłość zaznacza się nie tylko jeśli chodzi o autorów informacji, które Maurus przytacza. Pisząc np. o Świradzie w okresie, kiedy go widział, autor mówi o nim, jako o mężu cnotliwym (*vir bonus*), gdy relacjonuje jego heroiczną ascezę, nazywa już Świrada czcigodnym (*venerabilis*), kiedy mowa o cudach, sprawionych za jego przyczyną, określa go już przymiotnikiem: święty (*beatus*, względnie *sanctus*). Takie ujęcie relacji świadczy o wielkiej dbałości autora o ścisłość wiadomości i określeń dotyczących człowieka, który stopniowo dochodzi do świętości.

Żywot bpa Maurusa jest pierwszym zabytkiem węgierskiej prozy. Posiada on niewątpliwie wartości zarówno pod względem literackim, jak i historycznym, choć nie może się równać np. z żywotami św. Wojciecha, napisanymi przez Brunona z Kwerfurtu, czy Canapariusa. *Żywot* Maurusa, pisany w sposób prosty, ogranicza się w temacie, nie porusza spraw politycznych, czy szerszych zagadnień Kościoła. Tylko wstępny rozdział podaje pewne tło historyczne opisywanych wydarzeń, ale ta część w porównaniu z bardzo precyzyjnie ujętą i bogatą treścią dalszych rozdziałów wydaje się ogólnikowa i uboga. Mogły się na to złożyć różne przyczyny.

²¹ Życiorys Maurusa opracowany został przez E. Jakubovicha, *Adalékok legrégible nyelvmelôkes okleveléink és Kronikáink iroinak szemelyéher*. W: S. Magyar Nyelo XX—XXI. Z pracą tą nie miałem możliwości się zapoznać. Biskup Maurus został beatyfikowany w 1848 r., jednak bardzo wcześnie darzony był kultem w Pécs, czego dowodem *Missale Ecclesiae Hungaricae Saec. XII*, fol. 235 (P. Rado, *Index codicum manu scriptorum liturgicarum Regni Hungariae*, Budapeszt 1941, s. 59).

Oryginalnego tytułu *Żywota* — o ile taki był — nie znamy. Tytuł, pod którym *Żywot* cytujemy, pochodzi z rękopisu XV-wiecznego. Tłumaczyłoby to jeden jego element, w pewnym stopniu mylący. Relacja bpa Maurusa opatrzona jest bowiem w tym tytule słowem *Vita*, podczas gdy z treści jej wynika, że była ona pisana raczej według schematu w ówczesnej epoce właściwego utworowi literackiemu, określanemu nazwą *Passio*. Między tymi dwoma rodzajami, *Vita* i *Passio*, zachodzi bardzo istotna różnica. *Passio* miało na celu przedstawienie cnót heroiczych postaci, prowadzących najczęściej do śmierci męczeńskiej, niekiedy zaś — jak w przypadku Andrzeja Świrada — do takich czynów i umartwień, któreby tej śmierci męczeńskiej się równały. *Vita* przedstawiała przebieg życia świętego, była zatem bogatsza w szczegóły biograficzne, które w *Passio*, jako dla tematu zasadniczo obojętne, ograniczane były do minimum. Stąd *Passio* dla życiorysu świętego jest przeważnie materiałem uboższym.

Relacja bpa Maurusa o Zoerardzie wyznawcy i Benedykcie męczenniku jest wyraźnie przykładem *Passio*. Benedykt zmarł śmiercią męczeńską, sam ten fakt wystarczał do zakwalifikowania jego świętości, dlatego Maurus ograniczył się do opisanego jego śmierci oraz połączonego z cudem odnalezienia jego zwłok.

Inaczej przedstawiony został tytuł do świętości Świrada. Autor opisał najpierw umartwienia, które charakteryzowały *genus confessionis* eremity, i na końcu przytoczył cudu spełnione za jego przyczyną — element niezbędny dla uznania jego świętości. Lecz nie poprzestał na tym.

Andrzej Świrad zmarł śmiercią naturalną, ale stosował w życiu tak ostrą ascezę, że autor uznał ją za *genus martyrii*, a więc postawił ją na równi ze śmiercią męczeńską²². Szczegółowy opis ascezy Andrzeja Świrada ma więc na celu uzasadnienie takiego zakwalifikowania świętości eremity. Ten moment ascezy wystąpił u Świrada najsilniej w końcowym okresie jego życia, na tym okresie zatem skupiła się uwaga Maurusa, tym więcej, że dysponował tu nie mogącymi budzić żadnych wątpliwości, autorytatywnymi świadectwami opata Filipa i ucznia Świradowego, Benedykta.

Gdyby *Żywot* bpa Maurusa opatrzony był tytułem *Passio*, pozwalałoby to na postawienie omówienia tego utworu od razu na odpowiedniej płaszczyźnie. Ponieważ jednak w dużej już litera-

²² D. Kniewald (*Das Sanctonale des ältesten ungarischen Sacramentars*, w: *Jahrbuch für Liturgiewissenschaft*, t. XV, Münster 1941) zwraca uwagę, że w *Sanctonale* sakramentarium klasztoru św. Małgorzaty w Hahót św. Świrad w modlitwie określony jest słowami: *Latentis certamine passionis afflictus*. Autor ten uważa, że określenie zacytowane jest wystarczającym dowodem uważania św. Świrada za męczennika. Stąd nieraz w officjach wyznaczano na dzień św. Świrada kolor czerwony.

turze o Andrzeju Świradzie przyjął się tytuł, nadany relacji Maurusa przez późniejsze przekazy w formie *Vita*, będąc się również nim posługiwał w dalszym ciągu swej pracy²³.

Autograf *Zywota* św. Świrada i Benedykta nie zachował się. R. Holinka²⁴ i E. Madzsa²⁵ zestawili i opracowali krytycznie istniejące przekazy. Według obu tych autorów zachowały się w rękopisach trzy pełne przekazy *Zywota*, wszystkie z wieku XV. Jeden z nich znajduje się w kodeksie, który należał swego czasu do kanoników regularnych w Rubeae Vallis koło Brukseli, obecnie zaś jest w Bibliotece Królewskiej w Brukseli (rkps nr 982 folio 3v—4). Drugi, dawna własność kanoników św. Augustyna od św. Michała w Passawie, znajduje się obecnie w Bawarskiej Bibliotece Państwowej w Monachium (rkps nr 16024 folio 30v—32). Trzeci wreszcie był własnością biblioteki premonstrantów w Corsendock w Belgii, a obecnie znajduje się w Bibliotece Mazariniego w Paryżu²⁶.

Przekazy *Zywota* znajdowały się również w dwóch kodeksach obecnie zaginionych. Jeden z nich, zbiór żywotów świętych z XV wieku, do pierwszej wojny światowej był własnością Biblioteki Seminarium Duchownego w Lublinie (ówczesna sygnatura 15 H.J., fol. 2)²⁷. Drugi, to brewiarz z r. 1340, swego czasu własność Biblioteki Kapitulnej w Bratysławie, która w połowie XIX wieku przeniesiona została do Ostrzyhomia (ówczesna sygnatura 88, żywot św. Świrada na fol. 361)²⁸.

Częściowe przekazy *Zywota* znajdują się w lekcjach dwóch brewiarzy, będących obecnie w Narodowym Muzeum Węgierskim w Budapeszcie. Jeden z tych brewiarzy pochodzi z wieku XIV (*Cod. lat. 33*, p. 293), a drugi z r. 1454 (*Lectioale Ecclesie Varadiensis, Cod. lat. 132*, p. 377).

Najstarszy z przekazów *Zywota* zachował się w Zagrzebiu. Znajduje się on w brewiarzu z lat 1273—1294, w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Zagrzebiu (dawnej Biblioteki Metropolitalnej)²⁹. Fragmenty *Zywota* bpa Maurusa, znajdujące się

²³ Są pewne przesłanki do postawienia hipotezy, że Maurus, oprócz *Passio*, napisał także *Vita* (albo *Vita et Passio*) św. Świrada, który to żywot nie zachował się, ale był podstawą do wiadomości z życia świętego, jakie zostały przekazane przez inne źródła, np. przez *Legenda Scti Stephani regis (maior)*.

²⁴ R. Holinka, o. c., s. 336—341.

²⁵ E. Madzsa, o. c., s. 353—355.

²⁶ W *Analecta Bollandiana*, t. 54, 1936, s. 229 znajduje się sprostowanie podanego przez R. Holinkę numeru tego rękopisu. Kodeks ten w Bibliotece Mazariniego nosi nr 1329, a nie 1733, jak to podaje Holinka.

²⁷ MPH IV, s. 755—56. Kodeks ten omówiony jest przez W. Kętrzyńskiego.

²⁸ Patrz F. Knausz, *Codices manuscripti Capituli Posoniensis*, Ostrzyhom 1870, s. 182—184.

²⁹ Rkps 67. Patrz N. Sertič, *Kalendar Zagrebačke Stolne Crkve 11—19 stoljeća*. W: *Kulturno Poviestni Zbornik Zagrebačke Nadbiskupie*. Zagrzeb 1944, t. I, s. 114.

w tym brewiarzu, zasadniczo nie różnią się w treści od innych znanych przekazów. R. Holinka i E. Madzsa nie uwzględnili tego przekazu *Zywota* w swoich wykazach.

Jak się zdaje obaj autorzy cytowani wyżej, nie przeprowadzili szerszej kwerendy, która pozwoliłaby ustalić, czy nie zachowały się inne jeszcze przekazy *Vita* bpa Maurusa. Kwerendą taką należałoby objąć przede wszystkim biblioteki, przechowujące spuściznę tych klasztorów, które w XI wieku miały kontakty z ośrodkami kościelnymi w Panonii, jak klasztory Francji (na pierwszym miejscu klasztor św. Idziego w St. Gilles), czy klasztory bawarskie. Na terenie Włoch mogły również znaleźć się przekazy *Zywota* chociażby w związku z powstaniem w XV wieku kongregacji eremickiej kamedułów (*Societas Eremitarum s. Romualdi ordinis Camaldulensis*), która włączyła do kalendarza swoich świętych również św. Andrzeja i Benedykta i zabiegała w Rzymie o zatwierdzenie ich kultu.

Niestety nie miałem żadnej możliwości przeprowadzenia takiej kwerendy, a dopiero jej wyniki pozwoliłyby na nowe opracowanie krytyczne przekazów *Zywota*.

Pierwsze wydanie drukiem *Zywota* ukazało się w zbiorze: *Legende Sanctorum Regni Hungarie in Lombardica historia non contente* (Strasburg 1486). Zbiór ten miał następnie kilka wydań. Nie jest znany przekaz *Zywota* Maurusa, który był podstawą tego wydania.

W wieku XVI ukazało się kilka wydań *Zywota*, z których należy wymienić przede wszystkim L. Suriusa: *De probatis sanctorum historiis...*, t. III (Kolonia 1572, s. 13—14). Wielu późniejszych autorów wydawało *Zywot* według różnych wydań pracy Suriusa.

Pierwsze wydanie krytyczne *Vita* bpa Maurusa znajduje się w: J. Bollandus — G. Cuperus, *Acta sanctorum... julii...*, t. IV (Wenecja 1748, s. 326—337). Wydanie to zostało powtórzone w wydawnictwie węgierskim: J. Prileszki, *Acta sanctorum Ungariae* (Tyrnaviae 1745, t. II, s. 64—69).

Zestawienia wydań *Vita* bpa Maurusa znajdują się w cytowanych już pracach R. Holinki i E. Madzsa.

W Polsce *Zywot* bpa Maurusa wydany był po raz pierwszy i ostatni w r. 1511. Znajduje się on w druku J. Hallera, zawierającym zbiór legend o świętych polskich, czeskich, morawskich i śląskich³⁰. Podstawą zamieszczonego w tym wydaniu *Zywota* był tekst ze zbioru *Legende sanctorum Regni Hungarie*, najprawdopodobniej z drugiego jego wydania (Wenecja 1498).

³⁰ *Vita beatissimi Stanislai Cracoviensis episcopi. Nec non lege[n]de sanctorum Polonie, Hungarie, Bohemie, Morauie, Prussie et Slesie patronorum. In lombardica historia non contente*. Kraków 1511. *Zywot* św. Świrada i Benedykta znajduje się na s. 107v—108v.

Baronius Jaroslaviensis clericus w pracy: *Quatuor fratrum Polonorum eremitarum Camaldulensium confessorum... Pars secunda* (Kraków, 1609, s. 28 n.) wykorzystał *Vita* bpa Maurusa, cytując znaczne partie żywota. Wprowadził jednak kilka zmian i wiadomości mylnych.

Na język polski pierwszy przetłumaczył *Vita* bpa Maurusa Piotr Skarga, włączając ten żywot do zbioru: *Żywoty świętych starego i nowego zakonu* (Wilno 1579). Drugie wydanie tego zbioru ukazało się w Krakowie w r. 1585, zawiera ono w tomie I na s. 390—2: *Żywot s. Jędrzeja Polaka pustelnika Zorardka abo Zorawka nazwanego, pisany od błogosławionego Maura biskupa Pięćkościelskiego*. Tłumaczenie Skargi jest przekładem wolnym, przystosowanym do celów dydaktycznych, jakie przyświecały temu wydawnictwu.

Następne z kolei polskie tłumaczenie *Żywota* znajduje się w zbiorze żywotów świętych Floriana Jaroszewicza, *Matka Świętych Polska* (Kraków 1767, s. 349—350). Było ono dokonane na podstawie pracy Baroniusa, z pewnymi jednak zmianami, zapożyczonymi z tłumaczenia P. Skargi. Również Piotr Pękalski w zbiorze: *Żywoty świętych polskich patronów* (Kraków 1862, s. 247—250) zamieścił tłumaczenie *Żywota*. Oba powyższe tłumaczenia nie są ściśle i odbiegają w kilku miejscach od tekstu Maurusa.

Zbiór żywotów świętych wydany przez Hallera w 1511 r. został przetłumaczony na język polski przez ks. Ludwika Feliksa Karcewskiego i ukazał się drukiem w Krakowie w r. 1865, pod tytułem: *Żywot św. Stanisława biskupa krakowskiego oraz żywoty św. Patronów polskich, węgierskich, czeskich, morawskich, ruskich i szlęskich nie umieszczone w historii Lombardzkiej, przez ks. Jana Długosza, przełożył z łacińskiego oryginału według wydania Hallerowskiego z r. 1511 ...* Na s. 371—372 tego zbioru znajduje się *Żywot świętych Zoerarda i Benedykta*. Tłumaczenie to, podobnie jak tłumaczenia dwóch autorów wymienionych poprzednio, jest przekładem wolnym.

Tekst łaciński *Vita* bpa Maurusa, choć żywot ten dotyczy świętych *de terra Poloniensium*, jak wspomniano już nie był w całości wydany w Polsce od początków XVI wieku. Podaje go według *Scriptores Rerum Hungaricarum tempore ducum regumque stirpis Arpadianae* (t. II, Budapeszt 1938, s. 357—8). Jest to wydanie rękopisu, znajdującego się w Królewskiej Bibliotece w Brukseli (nr 982, fol. 3v—4).



5. Dokument z 1468 r. z wiadomością o działalności św. Seoharda (Świrada) na Śląsku, wpisany do księgi inkorporacyjnej bpa Rudolfa, Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu Hb 3, folio 51 verso.

1. In diebus illis Andreas confessor cum locutus
 erantur passionis afflictiore confortatus esse
 solutus bene inveneruntque ipsa ut cuius morant
 corporis debilitate langueret. et invidiosum
 nocentem possidere spirituale locum secedendum
 invenit ubi quod dicitur in monasterio. Sic
 boni confessoris in laudibus saluberrimi estis me-
 ritum invenit. in eadem pariter uti videlicet
 non evaditur inveniuntur defensionis utuntur
 in opere sanguine filii in ihu xpi. I. C. I.
 presbiter omnes ad nos depositum dicitur in
 ut afflicti confessoris in laudibus suspensio nob
 erantur adhibenda. peccatum indulgentiam. I.
 mandu dicitur quod fecit in se. I. C. I. I. I.
 erantur inveniuntur bono amantibus confessoris in se
 in opere sanguine filii in ihu xpi. I. C. I.
 in nos confessoris in dicitur quod digna in se. I. C. I.
 in opera. que inveniuntur bono amantibus confessoris
 in se nos nos inveniuntur applicare in iudicium. I.
 nos in se applicare in se. I. C. I. I. I.
 inveniuntur nos dicitur quod inveniuntur. que in se
 inveniuntur bono amantibus confessoris in se
 in se pontifice uti in se nos inveniuntur in se
 abusi. h. commemoratione vite afflicti.

2. In diebus illis Andreas confessor cum locutus
 erantur passionis afflictiore confortatus esse
 solutus bene inveneruntque ipsa ut cuius morant
 corporis debilitate langueret. et invidiosum
 nocentem possidere spirituale locum secedendum
 invenit ubi quod dicitur in monasterio. Sic
 boni confessoris in laudibus saluberrimi estis me-
 ritum invenit. in eadem pariter uti videlicet
 non evaditur inveniuntur defensionis utuntur
 in opere sanguine filii in ihu xpi. I. C. I.
 presbiter omnes ad nos depositum dicitur in
 ut afflicti confessoris in laudibus suspensio nob
 erantur adhibenda. peccatum indulgentiam. I.
 mandu dicitur quod fecit in se. I. C. I. I. I.
 erantur inveniuntur bono amantibus confessoris in se
 in opere sanguine filii in ihu xpi. I. C. I.
 in nos confessoris in dicitur quod digna in se. I. C. I.
 in opera. que inveniuntur bono amantibus confessoris
 in se nos nos inveniuntur applicare in iudicium. I.
 nos in se applicare in se. I. C. I. I. I.
 inveniuntur nos dicitur quod inveniuntur. que in se
 inveniuntur bono amantibus confessoris in se
 in se pontifice uti in se nos inveniuntur in se
 abusi. h. commemoratione vite afflicti.

6-7. Sakramentarium klasztoru Sw. Malgorzaty w Hahot z r. ok. 1080, modlitwy do si. Andrzeja (Swirada) i Benedykta. Biblioteka Uniwersytecka w Zagrzebiu, rkp. nr 126, folio 47 i 48

VITA SANCTORUM HEREMITARUM ZOERARDI CONFESSORIS ET BENEDICTI MARTIRIS A BEATO MAURO EPISCOPO QUIN-ECCLESIASTENSI [sic] DESCRIPTA.

ŻYWOT ŚWIĘTYCH EREMITÓW ZOERARDA WYZNAWCY I BENEDYKTA MĘCZENNIKA, NAPISANY PRZEZ MAURUSA, BISKUPA PIĘCIUKOŚCIOŁÓW

1. Tempore, quo sub christianissimi Stephani regis nutu nomen et religio deitatis in Pannonia rudis adhuc pollulabat, audita fama boni rectoris multi ex terris aliis canonici et monachi ad ipsum quasi ad patrem confluebant, non quidem alicuius causa coacti necessitatis, sed ut novum sancte conversationis gaudium ex eorum conventu adimpleretur. Inter quos quidam, sancti spiritus instinctu tactus, ex rusticitate quasi rosa ex spinis ortus, nomine Zoerardus hanc in patriam de terra Poloniensium advenit et a Philippo abbate, cuius monasterium Zobor nominatum in Nitriensi territorio ad honorem Sancti Ypoliti martyris situm erat, habitu accepto et Andreas nominatus eremiticam vitam agere statuit. Ibi quae quanta contritione cordis et corporis maceratione affligeret, ex relatione sui discipuli beati Benedicti secum conversantis que auctori paucis literis commendare crevi. Ego quidem Maurus nunc Deo miserante episcopus, tunc autem puer scolasticus virum bonum vidi, sed que esset eius conversatio, non visu, sed auditu percepi. Ad nostrum ergo monasterium in honorem beati pontificis Martini consecratum cum iam dictus monachus Benedictus sepe venisset, mihi hec, que sequuntur, de eius vita venerabili narravit.

1. W czasach, gdy pod rządami najbardziej chrześcijańskiego króla Stefana w Pannonii dotąd pogańskiej²¹ umacniało się imię Boże i szerzyła się wiara, zasłyszawszy wieść o dobrym władcy, napływali do niego jak do ojca z obcych krajów kanonicy i mnisi, nie żadną inną przyczyną konieczności powodowani, jak aby nowa radość świętego nawrócenia wypłynęła z ich przybycia. Między nimi jeden [mnich], natchniony przez Ducha Świętego, wywodzący się z prymitywu²² jak róża z cierni, imieniem Zoerardus, przybył do tej krainy z ziemi Polan i od opata Filipa — którego klasztor zwany Zobor, pod wezwaniem św. Hipolita męczennika, położony był w ziemi nitrzańskiej — przyjmawszy habit i nazwany Andrzej, postanowił pędzić życie eremickie.

Jak dalece pokutnicze prowadził tam życie i jak umartwiał ciało, dowiedziałem się z relacji jego ucznia, św. Benedykta, który przebywał z nim razem, a co usłyszałem postanowiłem w krótkich spisach słowach.

Ja zatem Maurus, obecnie z łaski Boga biskup, wtedy jeszcze żak szkolny, enotliwego męża widziałem, ale jaki był sposób jego życia dowiedziałem się nie z tego, co sam widziałem, ale z tego, co usłyszałem. Kiedy do naszego klasztoru konsekrowanego ku czci świętego biskupa Marcina wspomniany już mnich Benedykt kilkakrotnie zachodził, o jego życiu świętobliwym mnie to, co następuje, opowiedział.

2. Postquam idem venerabilis vir Andreas heremi solitudinem subintravit, magna corporis defatigatione, spiritualis autem vite corroboracione ieiunium semper observavit. Tribus diebus ab omni re, que mandi potest, ab-

2. Kiedy tenże czcigodny mąż Andrzej wstąpił do samotni eremu, z wielkim umęczeniem ciała a wzmocnieniem życia duchowego zachowywał zawsze post. Przez trzy dni wstrzymywał się od wszelkiego jedzenia

²¹ Słowo rudis w IX i X w. było używane w znaczeniu: pogański (patrz J. Cibulka, *Velkomoravský kostel v Modré...*, Praga 1958, s. 283-4). W tym tekście słowo to należy rozumieć jako określenie kraju, w którym chrześcijaństwo nie usunęło jeszcze dużych pozostałości pogańskich.

²² Określenie: *ex rusticitate...* ortus znajduje omówienie w pracy: „Eremita Świrad na tle działalności misyjnej „państwa słowiańskiego” pierwszych Piastów.

stinuit pro dilectione gratie ipsius, qui propter homines homo factus quadragesima diebus ieiunavit. Cum autem quadragesimale tempus adveniret, ad exemplum vite regularis, sub qua Zozimas abbas degebat, ubi quadragesima quinque dactylis quisque quadragesimam deduxit, ipse a patre Philippo, a quo habitum religionis perceperat, quadragesima nuce accepit et eo existens victu contentus diem sancte resurrectionis cum gaudio expectavit. Eisdem vero et aliis diebus, licet esus ad corpus refocillandum non solum non sufficeret, verum etiam spiritum ipsum ad defectum perduceret, ipse tamen excepto tempore orationis nunquam a labore cessavit, sed accepta securi quemdam laboraturus silve locum solitarii subintravit. Ubi cum pre nimio labore et ieiunii districtione corpore et spiritu deficiente quadam die premortuus iaceret, quidam iuvenis pulcherrimus asceptu et visionis angelice advenit et superpositum vehiculo ad cellam suam perduxit. At extasi, in qua erat, delapsa postquam ad se reversus quid erga eum Dei misericordia egerit, agnovisset, supradicto discipulo suo Benedicto, qui mihi hec narravit, confessus est eadem, constringens eum iuramento, ne ante diem obitus sui nota cuiquam faceret. Post laborem autem diurnum corpori quietem nocturnam talem adhibuit, que magis tormenti et afflictionis quam requiei nomen habere potuit. Planatum equidem truncum quercinum sepe circumdedit et per ipsum sepe arundines acutas ex omni parte infixit. Ipse vero in trunco sedens tali sensorio usus est artuum reiteratione, ut si forte corpus sopore gravatum qualemcumque se in partem flecteret, harundinum acie sauciatum graviter evigilaret. Insuper et ex ligno coronam factam capiti suo circumponebat, ad quam quatuor in partibus quatuor lapides suspendebat, ut si caput sopitum quocumque inclinaret, lapide percuteretur. O beati viri Andree merces, quam beata et eterna vita, corona cencies ornata, que in celo recompensat, quod in terra graviter emptum fuerat! O inauditum genus confessionis, quod pretiosius facit regnum promissionis! Non cibum, non

z miłości do Tego, który stawasz się dla ludzi człowiekiem, pościł przez czterdzieści dni. Gdy zaś nadszedł czas postu czterdziestodniowego, na wzór reguły zakonnej, w jakiej żył opat Zozimas, gdzie każdy czterdziestoma pięcioma daktylami przebywał post czterdziestodniowy, tenże od ojca Filipa, od którego otrzymał habit zakonny, przyjął czterdzieści orzechów i zadowolając się tym pożywieniem, oczekiwał w radości dnia świętego Zmartwychwstania. W tychże więc i innych dniach, chociaż pożywienie nie tylko nie wystarczało do pokrzepienia ciała, lecz nawet ducha doprowadzało do osłabienia, on jednak za wyjątkiem czasu modlitwy nigdy nie przerywał pracy, lecz otrzymawszy siekiere udawał się do lasu na samotne miejsce, w którym miał pracować. Kiedy tam pewnego dnia leżał niemal martwy z powodu zbyt ciężkiej pracy i ostrego postu, osłabiony na ciele i duchu, zjawił się pewien niezwykle piękny młodzieniec o wyglądzie anioła i ułożywszy go na wózku przewiózł go do jego celi. A kiedy minęło omdlenie, w którym się znajdował, skoro tylko wrócił do przytomności — ponieważ nie wiedział, co uczyni z nim miłosierdzie Boże — wyjawiał to wspomnianemu uczniowi swojemu, Benedyktowi, który mi to opowiedział, wiążąc go przysięgą, że nikomu o tym nie powie przed dniem jego śmierci. Po pracy zaś dziennej dawał ciała taki spoczynek nocny, który można nazwać raczej torturą i udręczeniem, a nie odpoczynkiem. Oto wydrążony pień dębowy otoczył plotkiem i w płotku tym na wszystkie strony umocował zaostrome trzciny. Sam zaś, siedząc w pnju, takiego używał siedzenia dręczącego członki, ażeby — jeśli by przypadkiem ciało zmózione snem przechyliło się w którąkolwiek stronę — budziło się zranione ciężko ostrzem trzciny. Ponadto i na głowę wkładał obręcz zrobioną z drzewa, do której przywieszał z czterech stron cztery kamienie, ażeby — jeśli by się głowa uśpiona przechyliła w którąkolwiek stronę — uderzyła o kamień.

O, nagroda świętego męża Andrzeja! Jak szczęśliwe i wieczne [będzie] ży-

requies auferre potuit dulcedine vana vitam eternitatis, et nequam spiritus auditum invenire nequivit deceptionis.

Hec, que inserta sunt, discipulo suo iam dicto Benedicto referente cognovi, qui et ipse patre suo de[functo] locum eundem inhabitare decrevit. Cumque per tres annos exemplo magistri districtie vitam ageret, latrones supervenientes et multam apud ipsum pecuniam esse sperantes ductum ad ripam fluminis Wag ingulaverunt et in ipsam aquam dimiserunt. Diu vero corpore ipsius quesito et non invento per integrum annum visa est aquila in ripa fluminis Wag quasi quedam observatura sedere, per quam de corpore certi effecti quemdam aquis intromergi fecerunt et sic integrum, quasi nuper obiisset, invenerunt. Positus autem est ibidem Benedictus in basilica beati Emerammi martiris, in eadem sepultura in qua pausabant ossa beati Andree sancti patris; qui mihi de eodem venerabili omnia, que scripsi iam, retulit. Sed que sequuntur, Philippus abbas mihi abbati constituto enarrare consuevit.

3. Cum igitur tempus resolutionis sui corporis immineret, indicans eis hoc, qui aderant, ne ab ullo vestimentorum suorum exueretur operimento, precepit, donec abbas Philippus, post quem miserat, adveniret. Qui pater adveniens ubi corpus venerabile iam mortuum iacebat lavandum, cathenam cream viscera iam attingentem invenit. O mira res et inaudita! Cathena carnes intus putrefaciens cute foris est abducta. Sed nesciri hoc genus martyrii posset, nisi ad umbilicum ligati nodus appareret metalli. Soluta vero cathena dum ex corpore trahitur, sonus costarum elisarum graviter auditur. Cuius cathene partem mediam ab eodem abbate impetravi et usque nunc custoditam petitioni ducis christianissimi Gayse cum desi-

cie, stokroć ozdobione koroną, które w niebie wynagrodzi, co na ziemi było ciężko okupione. O, niesłychany to sposób wyznawania wiary, który czyni królestwo obiecane bardziej cennym. Ani pokarm, ani spoczynek próżną przyjemnością nie mogły wyrwać tego życia wieczności, a niegodny duch uwodziciel nie zdołał znaleźć przystępu.

Tego, co zostało podane, dowiedziałem się z opowiadania jego ucznia, wymienionego już Benedykta, który też sam po śmierci swego ojca postanowił w tym samym zamieszkać miejscu. A kiedy przez trzy lata wzorem swojego mistrza surowe pędził życie, zaskoczyli go złodzieje, a spodziewając się u niego dużych pieniędzy, zawleczono na brzeg rzeki Wag zabili i w tej wodzie utopili. Zaprawdę długo poszukiwano jego zwłok, a nie znaleziono; przez cały rok widziano siedzącego na brzegu rzeki Wag orla, jakby czegoś strzegącego; dzięki niemu [poszukujący] pewni wydobycia ciała spuścili kogoś do wody i tak znaleźli ciało nie zepsute, jakby dopiero co zmarł. Złożony zaś został Benedykt w bazylice św. Emmerana męczennika, tam w tym samym grobie, gdzie spoczęły kości świętego ojca Andrzeja; on to opowiedział mi o tym czcigodnym mężu wszystko, co dotąd napisałem. Lecz to, co następuje, zwykł był opowiadać mi opat Filip, gdy ustanowiono mnie opatem.

3. Kiedy więc zbliżał się czas śmierci dla jego ciała, przykazując to tym, którzy byli przy nim, polecił, ażeby nie zdejmowano z niego żadnej części jego szat dopóki nie nadejdzie opat Filip, po którego posłał. Ojciec ten, przybywszy gdzie martwe już czcigodne ciało leżało do umycia, znalazł łańcuch miedziany, dotykający już trzewi. O, rzecz cudowna i niesłychana! Łańcuch, niszczący wewnątrz ciało, zewnątrz pokryty był skórą. Lecz nie mógł pojąć tego rodzaju męczeństwa, póki nie ukazał się koło pępka węzeł związanygo metalu. Gdy zaś wyciągnął z ciała rozwiązany ten łańcuch, dał się słyszeć głośno trzask zginiatanych żeber. Część tego łańcucha wyprosiłem u owego opata, ale — przechowywanej aż dotąd — nie mogłem od-

derio mihi pro ea instanti negare nequivi. Sepultoque beati viri corpore que per revelationem abbatis Philippi cognovi cognitu [sic] digna esse videbantur memoria notavi. Tempore quodam latrones, quorum collegia maxima ex parte solitudinem inhabitant, in silva congressi sunt. Quibus confligentibus unum eorum multum sauciarant. Conflictu dirempto eum hunc socii vulneratam nequaquam in silva dimittere voluissent, consilio inito ad cellam superius dicti viri Andree, cuius fama omnes circumquaque attigit, eum deferre statuerunt. Sed cum adhuc locus longe hinc abesset, latro in via defunctus est. Corpore vero eius ad cellam deportato et in eademposito, media iam nocte, cum ossa commendare vellent humo, subito spiritu reverso isam mortuus resurgere cepit. Illis autem, qui aderant, valde perterritis et pre pavore fugientibus resuscitatus ille revocabat eos dicens: 'Nolite fratres formidare neque fugere; sanctus enim Zoerardus me a morte suscitavit ad vitam' Illis autem pre gaudio plorantibus et, ut discederet cum eis rogantibus dixit se nunquam ab ea cella diacessurum, sed ibi in perpetuum Deo et sancto Zoerardo servitutum. Fecit itaque, quod promisit et usque ad obitum suum ibi permansit.

4. Aliud quoque eius miraculum nequaquam reticere, volui, quod eodem Philippo abbate narrante cognovi. In civitate Nitria quidam reus damnatus suspensus est: Qui post solutus Dei misericordia ad abbatem venit Philippum et qualiter per merita beati viri Andree liberatus esset, indicavit. Dixit enim, quod cum damnatus esset, semper nomen ipsius implorasset et cum sublevaretur in patibulum, etatim manibus suis beatus vir Andreas eum sustentaverit. At illi cum eum omnes mortuum putantes domum reverterentur, ipse eum manu sua solutum abire permisit. O qualis meriti vir ante Deum, qui visibilis apparens homines solvat, cum invisibilis inter angelorum choros locum possideat. — Explicit actus sanctorum Zoerardi

mówić pragnącemu jej arcyhrześci-jańskiemu księciu Gezie, nalegającemu o nią. A kiedy pogrzebano ciało świętego męża, zapisałem to, czego dowiedziałem się z opowiadania opata Filipa, a dowiedziawszy się, uznałem za godne zachowania w pamięci.

Pewnego razu zbójcy, których gromady zamieszkiwały po największej części puszczy, zebrali się w lesie. Z których jednego w czasie sprzeczki śmiertelnie zranili. Po przerwaniu sporu, kiedy towarzysze nie chcieli zranionego pozostawić w lesie, odhywszy naradę, postanowili zanieść go do celi wyżej wymienionego męża Andrzeja, o którym wieść do wszystkich wokół dotarła. Lecz, że do tego miejsca było daleko, zbój w drodze zmarł. Przynieśli jego ciało do celi i słożyli je w niej wśród nocy; kiedy chcieli ciało powierzyć ziemi, zmarły, powróciwszy do życia, nagle zaczął się podnosić. Tych zaś, którzy byli przy tym obecni, bardzo przerażonych i ze strachu uciekających, zmartwychwstały przywołał, mówiąc im: Nie trzeba, bracia, byście się lekali, ani uciekali. Bowiem św. Zoerard z martwych wskrzesił mnie do życia. Placzącym z radości i proszącym, by odszedł z nimi, powiedział jednak, że się już nigdy z tej celi nie oddali, lecz na zawsze będzie tu służył Bogu i św. Zoerardowi. Rzeczywiście uczynił to, co obiecał, i przebywał tam aż do swej śmierci.

4. Innego jego cudu także żadoją miarą nie chciałbym przemilczeć, o którym dowiedziałem się z opowiadania tego samego opata Filipa. W mieście Nitra pewien skazany złooczyńca został powieszony, który, uratowany dzięki miłosierdziu Bożemu, przybył potem do opata Filipa i opowiedział, jakim sposobem uwolniony został przez zasługi świętego męża Andrzeja. Powiedział mianowicie, że gdy został skazany, wzywał wciąż jego imienia, a gdy zawiesz na szubienicy, natychmiast święty mąż Andrzej podtrzymał go własnymi rękami. A gdy tancerz wszyscy, sądząc, że zmarł, wrócili do domu, tenże uwolnionemu własną swoją ręką pozwolił odejść. O, jakież to zasługi przed Bogiem mąż, który ukazując się uwalnia ludzi,

seu Andree confessoris et Benedicti martiris a beato Mauro Quinqueecclesiastensi [sic] episcopo breviter comprehensi.

a niewidoczny zasiada w chórach aniołów. — Kończą się dzieje świętych Zoerarda czyli Andrzeja wyznawcy oraz Benedykta męczennika krótko ujęte przez św. Maurusa, biskupa pięciokościelskiego^{21b}.

LEGENDA SANCTI STEPHANI REGIS (MAIOR)

Drugim źródłem węgierskim, które zawiera wiadomości o św. Świradzie, jest *Legenda Sancti Stephani regis (maior)*. Żywot ten został napisany w latach między r. 1077 a 1083 najprawdopodobniej w związku z kanonizacją św. Stefana (1083 r.). W. Kętrzyński, a także jeden z najlepszych badaczy węgierskich *Żywota większego*, E. Variu uważają, że napisany on był raczej przed r. 1083²². Żywot ten należy do podstawowych źródeł historii Węgier okresu Stefana. Autor tego żywota nie jest znany, niektórzy uczeni przypuszczają jednak, że wyszedł on spod pióra bpa Maurusa, autora *Vita Scti Zoerardi*.

Legenda Scti Stephani regis (maior) zachowała się w czterech kodeksach, które pochodzą: jeden z wieku XII, dwa z wieku XIII i jeden z wieku XV. Wiadomości o św. Świradzie, zwanym tutaj imieniem, jakie otrzymał wraz z habitem w klasztorze w Nitrze — *Andreas*, znajdują się w rozdziale siódmym *Żywota większego*. Z ujęcia i treści odnośnego ustępu wynika, że autor *Żywota większego* znał Maurusowy *Żywot św. Zoerarda*, lecz zaczerpnięte z niego wiadomości uzupełnił²³. Maurus pisze, że Andrzej Świrad (*Zoerardus*) przybył do Panonii, nie podaje jednak w jakie jej okolice. Autor *Żywota większego* w zdaniu wzorowanym na *Vita* bpa Maurusa o kapłanach i duchownych, wśród których przyszedł do Panonii Świrad, podaje, że towarzyszył mu Benedykt, że przybyli oni do klasztoru *ad radicem Montis Ferrei*. Informuje dalej, że klasztor ten istniał w czasach, kiedy pisał on ten żywot: *ubi usque hodie congregata [sic!] monasterialis disciplina regulari pollens*. Przedstawia styl życia klasztoru, z czego można wnioskować, że znał go z autopsji (klasztor ten leżał na terenie diecezji bpa Maurusa). Zatem wiadomość, że Andrzej Świrad tu właśnie przyszedł, mogła być zaczerpnięta albo z zapiski kronikarskiej, znajdującej się w jednej z ksiąg klasztornych, albo z żywej tradycji lokalnej. Przyjąć można, że była to tradycja wiarogodna, bowiem autor mógł dowiedzieć się

^{21b} Explicit, wymieniający Świętego Maurusa, pochodzi oczywiście od kopisty. Za pomoc w tłumaczeniu dziękuję uprzejmie mgr Z. Kłosińskiej.

²² W. Kętrzyński, *O kronice polsko-węgierskiej*. Kraków 1897, s. 32. E. Variu, *Legendae S. Stephani regis*. Budapeszt 1928.

²³ Por. *Vita Scti Zoerardi* bpa Maurusa, cap. 1 i 4.

o zdarzeniach związanych z początkami klasztoru od zakonników, którzy słyszeli o nich od biorących w nich udział³⁴, a nawet wprost od ich świadków.

Jakkolwiek cytowany ustęp *Żywota większego* nosi znamiona podobieństwa do pierwszego ustępu *Vita Scti Zoerardi* bpa Maurusa, to jednak z uwagi na to, że zawiera on wiadomości, jakich nie ma w tej *Vita*, w kontekście innych wiadomości w pełni wiarogodnych, ten ustęp *Żywota większego* traktować się musi, jako osobne źródło do żywota św. Andrzeja Świrada.

R. Holinka³⁵, analizując odnośny ustęp *Żywota większego* doszedł do wniosku, że jedynym źródłem, z jakiego autor *Legendy* korzystał jeśli chodzi o wiadomość o Świradzie i Benedykcie, była *Vita* bpa Maurusa. Jeżeli zatem połączył on ze Świradem Benedykta i zapisał, że obaj eremici przybyli do klasztoru u stóp Góry Żelaznej za panowania Stefana, czego nie ma w *Vita* bpa Maurusa, to znaczy, że źle to źródło odczytał. Holinka uważa, że jeżeli nawet autor *Legendy* miał jakieś starsze zapiski, to nie można wykazać, że czerpał z nich przy pisaniu tego ustępu. Nie będąc świadkiem opisywanych zdarzeń, autor *Legendy* nie miał także możliwości uzupełnienia wiadomości, zaczerpniętych z *Vita* Maurusa. Holinka zakwestionował zatem wartość *Żywota większego* jako źródła do dziejów św. Świrada.

Poglądu tego nie podzielam. Pisząc *Żywot Stefana*, autor dobiegał takie wiadomości, które według niego miały uwydatnić rolę, jaką Stefan odegrał w dziele zaprowadzenia w Panonii chrześcijaństwa. Był to przecież żywot Stefana, pisany dla celów kanonizacyjnych. Takim wydarzeniem, wymagającym zanotowania, było właśnie przyjscie do Pécsvárada z kolonią mnichów Astryka, który później odegrał tak wybitną rolę w tym kraju za panowania Stefana. Z tym właśnie zdarzeniem autor skojarzył imiona Świrada i Benedykta, o czym rzeczywiście nie ma mowy w *Żywocie* bpa Maurusa, jednak nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że wiadomość ta polega jedynie na błędnym odczytaniu tego ostatniego źródła. Wydaje mi się, że przypisywanie autorowi źródła błędu tam, gdzie brak danych do wytłumaczenia jego przekazu, nie jest metodą właściwą, zwłaszcza gdy inne wiadomości, zawarte w tym samym ustępie przekazu, potwierdzone są przez inne źródła (w tym wypadku np. *Vita Scti Adalperti*, MPH I, s. 154).

³⁴ Analiza i omówienie tego ustępu *Żywota większego* znajduje się w artykułach: H. Kapiszewski, *Droga św. Wojciecha do Polski wiodła przez Panonię* („*Nasza Przeszłość*” t. VI), tenże: *Eremita Świrad w Panonii* („*Nasza Przeszłość*” t. X, s. 30—33) oraz w przygotowywanej II części pracy: *Eremita Świrad na tle działalności misyjnej „państwa słowiańskiego” pierwszych Piastów*.

³⁵ *O. c.*, s. 311. Za Holinką E. Madzsar (SRH t. II, s. 351) stanął również na stanowisku, że jedynym źródłem wiadomości o św. Świradzie w *Żywocie większym* była *Vita Scti Zoerardi* bpa Maurusa.

Jak z treści tego ustępu wynika, autor miał kontakt z klasztorem Św. Benedykta, pisze, że istnieje on *usque hodie* i podaje charakterystykę konwentu. Tu zatem należałoby przede wszystkim szukać źródła do wiadomości o przyjsciu kolonii Astryka oraz św. Świrada i Benedykta, tym więcej, że autor — jak to podano wyżej — mógł znać świadków założenia klasztoru, a w każdym razie żywą, tak pieczołowicie jak wiadomo w klasztorach przechowywaną tradycję ich początków. Trzeba również wziąć pod uwagę, że na terenie byłego księstwa Simigium kult św. Świrada i Benedykta był w XI w. bardzo żywy. Wymownym tego dowodem jest sakramentarium klasztoru Św. Małgorzaty w Hahót niedaleko od ujścia Zali do Balatonu z lat ok. 1073—1094, w którym znajdują się modlitwy mszalne do tych świętych. Klasztor ten stał się filią założonego w 1091 r. klasztoru Św. Idziego w Somogyvár, był jednak od tego klasztoru starszy. W klasztorze w Somogyvár przebywali wyłącznie francuscy mnisi z St. Gilles (diec. Nime). Sakramentarium, o którym mowa, wzorowane jest na sakramentarium opactwa w Fontenelle (później St. Wandrille, diec. Rouen), jednak wśród modlitw mszalnych, w których występują święci kalendara francusko-rzymskiego wpisano również modlitwy do św. Wojciecha, św. Aleksego, św. Andrzeja (Świrada) i św. Benedykta męczennika, zaś wśród mszy wotywnych — modlitwy do św. Stefana, św. Emeryka i św. Gerharda. (patrz K. Kniewald: *A Hahóti Kódex (Zágrábi Nr 126. kézirat) jelentősége a Magyarországi liturgia szempontjából*. Budapest 1938; oraz tenże: *Das Sanctonale des Ältesten Ungarischen Sakramentars*, w: *Jahrbuch f. Liturgiewissenschaft*, Münster 1941). Jeśli się weźmie pod uwagę, że *Żywot większy* powstał w kraju, gdzie około 60 lat przed jego napisaniem przebywał św. Świrad, oraz że kult tego świętego był tu w okresie pisania *Żywota* głęboki i żywy — to można przyjąć, że tradycja miejscowa przechowała wiernie pamięć zdarzeń i autor *Żywota większego*, czerpiąc z tej tradycji (o ile nie korzystał z przekazu pisanego) zapisał wiadomości wiarogodne.

Ustęp w rozdziale siódmym *Legenda Scti Stephani regis (maior)*, zawierający wiadomości o św. Andrzeju Świradzie ma brzmienie następujące³⁶:

³⁶ Tekst łaciński według *Legenda Sancti Stephani regis (maior)* wydanej w *Scriptores rerum hungaricarum tempore ducum regumque stirpis Arpadianae gestarum*, t. II. Budapest 1938, s. 382—3. Wydanie to dokonane zostało na podstawie rękopisu znajdującego się w kodeksie z XII w. (Węgierskie Muzeum Narodowe w Budapeszcie, *Cod. lat. med. ae.* 432). *Żywot większy* opatrzonej jest komentarzem krytycznym i poprzedzony wstępem E. Bartoniek, w którym autorka zebrala wyniki dotychczasowych badań nad źródłem.

W latach 1112—1116, tj. około 30 lat po napisaniu *Żywota większego*, powstała *Legenda S. Stephani regis ab Hartvico episcopo conscripta* (SRH, II,

Inde multi presbiteri et clerici, spiritus paracliti compuncti, relictis sedibus propriis elegerunt peregrinari; abbates et monachi nihil proprium habere cupientes sub tam religiosissimi principis patrocinio regulariter vivere desideraverunt. Inter quos vite religiosus Ascricus pater cum suis discipulis advenit, quorum unus, Bonifatius nomine, in loco patris constitutus abbas, dum a beato rege causa predicationis in inferiores Ungarie partes esset missus, in cervice percussus gladio, licet postea vivere, non est privatus martyrio. Venerunt et alii duo de terra Poloniensi, haremitem vitam causa contemplationis eligentes, quorum unus, Andreas nomine, per confessionis meritum angelicis choris est associatus testibus miraculorum signis per ipsum a domino factis, alter, Benedictus pro Christo sanguine fuso mirabiliter laureatus. Ascricus abbas cum suis honorifice susceptus, ad radicem Montis Ferrei cenobium sub titulo sancti patris Benedicti construxit, ubi usque hodie congregata [sic]³⁷ monasterialis disciplina regulari polens, temporalium sustentatione copiarum superhabundans non est alicuius egenus, nisi ut suos et aliorum pedes secundum evangelium lavet.

JAN DŁUGOSZ O ŚW. ŚWIRADZIE

Z historyków polskich pierwszy pisał o św. Świradzie Długosz, który w swojej *Historii* poświęcił eremicie pod rokiem 998 osobny ustęp³⁸:

s. 401—440). Autorem tej legendy był Hartwig, biskup węgierski, jak sądzi Kętrzyński (o. c., s. 34) z Vespem. Autor tej *Legandy* w dużej części pracy oparł się na wiadomościach zawartych w *Zywocie* większym, przepisując niektóre ustępy dosłownie. Również rozdział siódmy *Vita Scti Stephani regis (maior)* z wiadomościami o Andrzeju Świradzie znalazł się w całości w *Legendzie* Hartwiga. Różnica polega jedynie na dodaniu czterech słów oraz zmianie kilku innych, które w niczym nie zmieniają treści. Wskutek tego *Legendy* Hartwiga nie traktuję jako oddzielnego źródła do dziejów Andrzeja Świrada. *Legenda* Hartwiga była w Polsce ogłoszona drukiem w cytowanym już druku J. Hallera w Krakowie w 1511 r. (patrz przyp. 30).

³⁷ W tłumaczeniu przyjęto: *congregatio*.

³⁸ Tekst łaciński wg autografu znajdującego się w Muzeum Narodowym. Zbiory Czartoryskich w Krakowie, pod sygnaturą 1306 (folio 103 v). Tytuł autografu nie zachował się. Tekst przytoczony jest identyczny z tekstem wydany przez A. Przędzieckiego (*Johannis Długossii seu Longini Cano-*

Duo viri ea tempestate insignes vita et exemplo ac conversatione, Swiradus, qui ad fluvium Dunayecz prope Opidum Czchow in Cracoviensi diocesi heremitorium sub rupe, quod et in hanc diem cernimus, habitaret et in quo per annos plures Christo militaverat, et Benedictus, ambo anachoreticam ducentes vitam, ex Polonia egressi intraverunt Pannonias et in cenobio Sancti Benedicti ad radicem montis ferrei sub abbate Asterico militantes, Swiradus, qui et Zorardus, confessionis decus asperitate vite promeruit, Benedictus sanguine fuso laureola martirii coronatus.

Dwaj mężowie wyróżniający się w tym czasie życiem przykładowym i obyczajami. Świrad, który zamieszkiwał nad rzeką Dunajcem w pobliżu miejscowości Czchów w diecezji krakowskiej w eremie pod skalą, jaki dziś jeszcze widzimy, gdzie bojował dla Chrystusa przez wiele lat — i Benedykt, obaj prowadzący życie pustelnicze, wysiedlony z Polski udali się do Pannonii³⁹ i w klasztorze Św. Benedykta u stóp Góry Żelaznej pod opatem Astrykiem bojowali [dla wiary]. Świrad, zwany też Zorardus, umartwionym życiem zasłużył sobie na imię wyznawcy, Benedykt dzięki przełanej krwi pozyskał koronę męczeńską.

Z analizy przekazu Długosza wynika, że autor znalazł oba główne źródła węgierskie, w których znajdują się wiadomości o św. Świ-

nici Cracoviensis Historiae Poloniae Libri XII, instruxit Ignatius Zegota Pauli cura et impensis Alexandri Przędzieckiego, t. I, Kraków 1873, s. 158) z wyjątkiem dodanego w tym ostatnim słowa: *flouerunt*, po słowach *vita et exemplo ac conversatione*, którego nie ma w autografie.

Tłumaczenie odnośnego ustępu w Wydawnictwie Polskiej Akademii Nauk: *Jana Długosza roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, redagował i wstępem opatrzył J. Dąbrowski, Warszawa 1961, s. 293 — nasuwa szereg poważnych wątpliwości, dlatego nie oparłem się na nim. I tak na przykład: nie uwidocznił, że tytuł pochodzi od wydawców, w autografie tytułu przy tym ustępie nie ma. Słowa: *heremitorium sub rupe ... habitaret* — tłumaczę: zamieszkiwał erem (a nie: pustelnię, jak w wydaniu z 1961 r.). Słowa: *Christo militaverat*, przetłumaczono w tym wydaniu: zmagal się [z sobą] dla Chrystusa, tymczasem pojęcie aktywności, zawarte w słowie *militare*, obrócone być musi moim zdaniem ku światu zewnętrznemu, a nie ku życiu wewnętrznemu eremity, zatem sens tego słowa odda chyba lepiej zwrot: bojował dla Chrystusa. Tłumaczenie słów: *ambo anachoreticam ducentes vitam*, oddzielone kropką od tekstu poprzedzającego i ujęte krótko: Obaj pustelnicy — nie wydają mi się wiernym oddaniem treści. Nazwa *Pannonias* — wbrew słusznie przyjętemu stanowisku transliteracji nazw (Wstęp, s. 56) — oddana została słowem: Węgry. Nazwa Pannonia w czasach, z jakich pochodzi źródło, z którego czerpał Długosz, oznaczała ściśle określony obszar, a to ziemie leżące po prawym brzegu Dunaju. Nazwy tej nie można oddać słowem: Węgry, pod którą to nazwą rozumie się wszystkie ziemie „korony św. Stefana”. Słowa: *et in cenobio Sancti Benedicti ad radicem montis ferrei* — oddano słowami: w klasztorze benedyktyńskim na Panońskiej Górze — jest to oczywisty błąd, tłumaczenie winno brzmieć: w klasztorze Św. Benedykta u stóp Góry Żelaznej. Klasztor Św. Benedykta, o którym mowa w tym ustępie, założony w 996 r. przez św. Wojciecha, który na jego opata ustanowił Astryka, leży w miejscowości noszącej dziś nazwę Pécsvárad i nie ma nic wspólnego z klasztorom pod wezwaniem Św. Marcina na Panońskiej Górze, którego opatem był Anastazy (patrz przyp. 3 i 12). Przytoczone w przypisie na str. 290 informacje odnośnie Astryka i Anastazego są w dużej mierze błędne.

³⁹ W tekście Długosza: *Pannonias*, a więc liczba mnoga. Istniały dwie Pannonie: *Inferior* i *Superior*. Polscy eremici przebywali w obu częściach Pannonii, możliwe zatem, że Długosz użył liczby mnogiej świadomie. W *Vita* bpa Maurusa nazwa *Pannonia* użyta jest w liczbie pojedynczej.

radzie. Nazywa Świrada także Zorardem, a więc imieniem, jakie w formie *Zoerardus* i *Zorardus* znajduje się w zachowanych rękopisach *Vita* bpa Maurusa. Długosz pisząc o eremicie znad Dunajca: *Swiradus qui et Zorardus*, postawił znak równania między Świradem z eremu pod Czchowem a Zoerardem z Maurusowego *Zywota*. Równocześnie połączył go z Andrzejem, o którym mowa w *Vita Scti Stephani regis (maior)*. To zidentyfikowanie postaci, występujących w różnych źródłach pod różnymi imionami, stanowi pierwszą zasadniczą wartość wiadomości Długosza.

Długosz czerpał wiadomości o Świradzie z kilku źródeł. Dwa z nich są niewątpliwe. Z *Vita* bpa Maurusa pochodzi użyte przez Długosza imię *Zorardus*, ale część swej relacji, jak to wynika z porównania odnośnych ustępów obu tekstów, przejął z *Zywota większego*. Podaje mianowicie, że Świrad i Benedykt działali w klasztorze Św. Benedykta u stóp Góry Żelaznej pod opatem Astrykiem, o czym mowa wyłącznie w *Zywocie większym*:⁴⁰

Długosz

Legenda Scti Stephani regis (maior)

Duo viri ... Swiradus ... et Benedictus ... ex Polonia egressi intraverunt Pannonias et in cenobio Sancti Benedicti ad radicem montis ferrei sub abbate Asterico militantes ...

Asericus abbas ... ad radicem Montis Ferrei cenobium sub titulo sancti patris Benedicti construxit ...

...
Venerunt et alii duo de terra Polonięsi ...

Długosz zapożycza także z tego źródła zwrot: *Benedictus sanguine fuso laureola martiri coronatus* (w źródle węgierskim: *Benedictus pro Christo sanguine fuso laureatur*).

Wiadomości Długosza o działalności Świrada w Polsce nie znajdują podstawy w źródłach węgierskich. Ale Długosz nie zapisał przy nich *ut fertur*, jak to często czynił, można zatem przypuścić, że podał je na podstawie przekazów źródłowych. Wiadomo, jak bogatą rozporządzał on podstawą źródłową przy pisaniu *Annales*⁴¹, jednak jak dotąd nie udało się ustalić, jakie miał źródła

⁴⁰ E. Madzsar, o. c., s. 351, przyjmuje również, że Długosz podał część wiadomości za *Zywotem większym*, jednak zarzuca naszemu historykowi, że: *Minime tamen accurate usus est fonte suo Długosz Zoerardum falso monachis Pecsvaradiensibus adnumerans*. Nie uzasadnia jednak, dlaczego uważa za błędne łączenie Świrada i Benedykta z klasztorem *ad radicem Montis Ferrei* (Pécsvár), o czym mowa w *Zywocie większym*. Można jedynie przypuszczać, że Madzsar oparł się w tym poglądzie na rozważaniach R. Holinki (patrz przyp. 35 oraz: H. Kapiszewski, *Eremita Świrad w Panonii*, w: *Nasza Przeszłość*, t. X, Kraków 1959, s. 29—31).

⁴¹ Już A. Semkiewicz (*Rozbiór Dziejów Polski Jana Długosza*, Kraków 1887, s. 63) przyjmuje, że Długosz poza *Vita* bpa Maurusa — a trzeba także dodać: poza *Legenda Scti Stephani regis (maior)* — rozporządzał jeszcze innym nieznanym dzisiaj źródłem. Opinia Semkiewicza jest słuszna, gdyż wiadomość o eremie i działalności św. Świrada pod Czchowem oraz rok 998, jako data udania się eremitów do Panonii, nie znajdują się w żadnym znanym źródle.

do wiadomości o Świradzie. Pobyt Długosza w Nowym Korczyniu koło Opatowca, w Melsztynie nad Dunajcem, czy w Nowym Sączu mógł dać mu okazję do zapoznania się nie tylko z przejawami istniejącej w tych okolicach żywej tradycji Świrada, ale i z dokumentami, zawierającymi wiadomości o eremicie, jakie na tych terenach mogły się do jego czasów dochować. Wiadomo na przykład, że w kościele Św. Świrada w Tropiu znajdowały się stare księgi i dokumenty, które zostały zniszczone dopiero w XVI w. przez arian⁴², mógł więc Długosz znać je, tym więcej, że jadąc dwukrotnie na Węgry, czy zmierzając do Nowego Sącza przeprawił się przez Dunajec prawdopodobnie właśnie w Tropiu, której wówczas wiodła droga. Użyty przez niego zwrot: *heremitorium sub rupe quod et in hanc diem cernimus* mógłby świadczyć, że sam tę pustelnię naddunajcką oglądał.

Wiarygodność przekazu Długosza jest więc silnie ugruntowana. I dlatego stawiam odnośny ustęp *Annales* w rzędzie źródeł.

DOKUMENT RUDOLFA BPA WROCŁAWSKIEGO

Wiadomość o pobycie św. Świrada na Śląsku znajduje się w dokumencie z 20 X 1468 r., który znany jest z wpisu do księgi inkorporacyjnej Rudolfa, bpa wrocławskiego⁴³. Dokumentem tym bp Rudolf, przychyłając się do prośby Jana Wynera, patrona ołtarza św. Seoharda, zezwala na przeniesienie tegoż ołtarza, wraz z beneficjami, ze spalonego kościoła szpitalnego do kościoła parafialnego w Oławie oraz wyraża zgodę, ażeby jego altarzysztą został Michał Błorok, notariusz kancelarii biskupiej⁴⁴.

⁴² *Acta visitationum V. Tylicki — Januszowski ... Decanatus sandecensis et Novi Fori*, 19. V. — 19. IX. 1608, *Tropie Villa*, s. 97. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

⁴³ Rudolf von Rüdesheim (Nadrenia) przebywał w latach 1444—1454 w Rzymie. W tym samym czasie w Kurii Rzymskiej pracował A. Borgia, późniejszy papież Kalikst III. Rudolf zaprzyjaźnił się zarówno z A. Borgia, jak i z Sylvio Aeneasem Piccolomini, późniejszym papieżem Piusem II. Jak wiadomo obaj ci papieże znali dobrze sprawy polskie. Rudolf, będąc od r. 1458 legatem papieskim przy dworze cesarskim, często przebywał w Polsce. Biskupem Wrocławia był od 20 I 1468 do 1482 r. Rudolf występował przeciwko Jerzemu z Pobiebradu, nakłaniając Kazimierza Jagiellończyka do wojny z nim i do desygnowania jednego ze swoich synów na tron czeski. Współdziałał też niezwykle aktywnie w doprowadzeniu do skutku pokoju toruńskiego. Na dworze Kazimierza Jagiellończyka stykał się z Długoszem, który opracował dla niego katalog biskupów wrocławskich. Zob. K. Kastner, *Breslauer Bischöfe*, Breslau [1929] s. 24.

⁴⁴ Wpis dokumentu znajduje się w księdze: *Incorporationen unter Bischof Rudolf 1468—1482*. Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, rkps II b 3, fol. 54 v. Tekst publikuję według oryginału. Za pomoc w poszukiwaniach w AAW oraz w sporządzeniu fotokopii najuprzejmiej dziękuję Ks. A. Świerkowi.

Pierwszy zwrócił uwagę na dokument bpa Rudolfa historyk niemiecki Śląska A. Knoblich w pracy: *Herzogin Anna von Schlesien 1204—1205*.

Pelny tekst omawianego wpisu jest następujący:

TRANSLATIO ALTARIS SANCTI SEOHARDI EX HOSPITALI TEMPORE HUSSITARUM FRACTO FORIS OLAUIAM, UBI VIVARIUM DOMINI DUCIS EST, AD ECCLESIAM PARROCHIALEM IBIDEM.

In nomine Domini amen. Ex quo Deus, que in antiqua statuerat lege, immutavit^a in nova ideoque^b irreprehensibile esse videtur, quod statuta humana quandoque propter varietatem temporum suadente necessitate immutantur. Eapropter nos Rudolphus Dei gracia episcopus Wratislaviensis apostolicę etc. ad unversorum presentium et futurorum presentibus deducimus noconem, quod licet dudum olim Hanusz Wyner felicitis memorie zelo devocionis ductus ad gloriam Dei Omnipotentis eiusque Matris Marie Virginis gloriosissime et precipue ad honorem Sancti Seohardi confessoris^c de stirpe regia progeniti,^e qui ut in historiis continetur, dies suos in hac lacrimarum valle per certum tempus sub heremitica vita prope oppidum Olauiam et in eius districtu consumpsit^e et in Italia canonizatus extitit,^e ac in remissionem peccaminum suorum, altare sub titulo^{d-d} prefato^{e-e} in hospitali olim extra muros dicti oppidi^{f-f} sito, quod^e ante quadraginta et ultra annos per nephandos Hussitas funditus destructum et demolitum extitit, ita quod eius loco vivarium et piscina facta sunt, crexerit et censu annuo decem marcarum iuxta incorporationem desuper emanatam dotaverit. Et quod sic altaris post destructionem hospitalis prefati, in quo locatum fuit, ^{b-h} ministri illius in missis et officis eidem incumben(t)ibus in ecclesia parochiali in Olauia, ymmo et fidelis noster dilectus Michael Blorok notarius nostre cancellarie tamquam modernus eiusdem altaris, perque validum nostrum dilectum Johannem Wyner quondam pincernam nostrum, sicuti patronum eiusdem, presentatus et ⁱ⁻ⁱ ad summum altare in prefata ecclesia parochiali Olauensi nomine illius fracti et destructi ^j tanquam ad verum ^j legitime institutus, usquemodo legendis,^{k-k} ^j prout edocti sufficienter sumus, ^j providissent. Super quo tamen nullam hactenus licentiam literalem^l a nobis, aut antecessoribus nostris episcopis, aut eorum vicariis, ^m ut hoc ita facere possent ^m ⁿ⁻ⁿ habuerunt. Quare pro parte dictorum patroni et ministri modernorum extitit nobis supplicatum, quatenus dictum altare ^m cum suis oneribus^m ad et super altare summum predictę ecclesie parochialis Olauiensis tandiu^o et quousque dictum vel aliud hospitale ibidem et in eo capella cum altari in loco congruo et honesto reedificat(ur), quod et cum or-

Wrocław 1865, s. 100. Po raz drugi przytoczył ustęp dokumentu odnoszący się do św. Świrada w innej swej pracy: *Der Ermit St. Andreas Zoerardus. Ein vergessener Heiliger Schlesiens aus dem XI Jahrhundert*, w: *Berliner St. Bonifacius Kalender*, 1872, s. 155—160. Tekst dokumentu ogłosił kustosz biblioteki katedralnej we Wrocławiu J. Jungnitz w pracy: *St. Zoerard und das Hospital in Ohlau*, w: *Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens*, Wrocław 1916, s. 66—67. Jungnitz nie zaznaczył poprawek w tekście oraz słów, które dopisane są na marginesie, a są to szczegóły ważne przy interpretacji tekstu.

Za pomoc w skolacjonowaniu tekstu uprzejmie dziękuję dr St. Kurasiowski.

Obaj uczeni niemieccy, A. Knoblich i J. Jungnitz, ustalili, że imię *Seohardus* użyte w dokumencie bpa Rudolfa jest występującą na Śląsku formą imienia *Zoerardus*. Jungnitz zestawił jeszcze inne formy tego imienia, spotykane w księgach i dokumentach śląskich, a to: *Swaracius*, *Swarardus*, *Svaradus*, *Speratus*, *H. Hoffmann* (*Der heilige Zoerard*, w: *Archiv für Schlesische Geschichte*, t. III, Wrocław 1938 s. 285) wykazał bezpodstawność hipotezy R. Buchwalda, który w pracy: *Der heil. Einsiedler Seohard von Ohlau*, w: *Schlesischer Pastoralblatt*, z. II, 1917 — próbował uzasadnić, że *Seohard* nie jest identyczny z *Zoerardem*, lecz jest innym pustelnikiem, śląskim, o którym pamięć zaginęła.

nementis ad divinum cultum peragendum necessariis provisum fuerit, transferre digneremur. Nos igitur precibus huiusmodi valde iustis, prout et ex officio nostro pastorali ^{p-p} beneficiis collapsis providere tenemur, favorabiliter inclinati dictum altare ⁱ cum suis oneribusⁱ ad prescriptam ecclesiam et eius summum altare illa prenarrata condicione, videlicet postquam hospitale et capella cum ornamentis ad habenda divina necessariis erect(a) et provis(a) ^{r-r} fuerit, ^j extunc illud inibi officii et oneribus consuetis respici per ministrum volumus^j auctoritate nostra ordinaria, qua impresentiarum fungimur, Dei nomine transferimus pro presentes, volentes et decernentes, quod minister huius translatis altaris ad omnia et singula onera in priore incorporatione expressa in predicto summo altari perficienda modo, ut premititur, sit asstrictus premissa quoque omnia et singula etc. Actum et Datum Wratislavię XX octobris anno 1468, presentibus domino Johanne Haseman canonico Wratislaviensi vicario in spiritualibus generali, Ernesto Rudiger et Martino Lehrer notariis, etc.

Słowa: *de stirpe regia* oraz: *in Italia canonisatus* — znajdując się na marginesie, a więc są dopisane do gotowego już tekstu wpisu, nie mniej to samo pismo słów dodanych świadczy, że wpisane one były bezpośrednio przy sporządzaniu dokumentu, a nie później. Te uzupełnienia tekstu mogą pochodzić albo od osoby dokonującej wpisu z jej własnej inicjatywy, albo też z polecenia wystawcy, a więc samego bpa Rudolfa.

Ustęp dokumentu zawierający wiadomości o św. Świradzie w tłumaczeniu polskim brzmi następująco:

... niegdyś Hanusz Wyner ... osobliwie na cześć św. Seoharda wyznawcy, pochodzącego ze znakomitego rodu, który — jak to podają żywoty brewiarzowe — przez jakiś czas na tym leż padole pędził swoje dni eremickiego żywota opodal miejscowości Olawa i w jej okolicy, a kanonizowany został w Italii — oltarz pod wezwaniem wyżej nazwanego wystawił ... i uposażył.

Wiadomości o św. Świradzie, wpisane do dokumentu, zaczerpnięte są z ksiąg liturgicznych, o czym świadczy użyty przy nich zwrot: *ut in historiis continetur*. Słowo *historia* w XV i XVI wieku oznaczało żywoty świętych (fragmenty), zamieszczane w officiach brewiarzowych, mogły to być także całe żywoty (*vitae*), jakie umieszczano niekiedy niezależnie od lekcji na końcu brewiarza, jak wreszcie osobne zbiory żywotów (*vitae sanctorum*, *legendarze* itp.)⁴². Użycie w cytowanym zwrocie liczby mnogiej

^a nadpisane nad przekreślonym słowem *renovavit*. ^b nadpisane na marginesie obok przekreślonego słowa *quare*. ^{c-e} dopisane na marginesie i wprowadzone odnośnikiem. ^{d-d} sanctorum przekreślone. ^{e-e} koniec i początek następnego wiersza przekreślony; można odczytać tylko dwa ostatnie słowa: et Seohardi. ^{f-f} erecto et ab quinquaginta przekreślone. ^{g-g} dopisane na marginesie. ^{h-h} usquemodo wykreślone. ⁱ⁻ⁱ legitime institutus przekreślone. ^{j-j} dopisane na marginesie i wprowadzone odnośnikiem. ^{k-k} disposuissent przekreślone. ^l nadpisane. ^{m-m} nadpisane. ⁿ⁻ⁿ krótkie słowo przekreślone, może nec. ^o tak rpis zamiast tandiu. ^{p-p} dwa słowa wykreślone. ^{r-r} krótkie słowo wykreślone.

⁴² Patrz Du Cange, o. c., t. IV, s. 209—210.

(in historiis) może świadczyć o tym, że autor zapisu znalazł więcej niż jedną księgę, w której znajdowały się żywoty św. Świrada, zawierające wiadomości o jego pobycie na Śląsku. Nie zachowała się wprawdzie żadna księga liturgiczna z takim tekstem żywota św. Świrada, który mógł posłużyć za źródło tych informacji, ale wiadomo np., że niedawno jeszcze istniał brewiarz podróżny (*viaticus*) zakonu rycerzy z czerwoną gwiazdą, używany w kustodii śląskiej, z żywotem św. Świrada. Mianowicie słowa *ex rusticitate... ortus* zostały tu zastąpione określeniem: *de stirpe regia*. Tego samego określenia użyto w dokumencie bpa Rudolfa. Żywot św. Świrada został dopisany do brewiarza w r. 1340. W incipicie brewiarza (fol. 66) zaznaczono, że powstał on: *de pluribus libris exceptis secundum antiquam institutionem legendi...* Brewiarz rycerzy z czerwoną gwiazdą z dopisanym w 1340 r. żywotem św. Świrada jest dostatecznym dowodem, że istniały na Śląsku księgi kościelne sprzed tej daty, w których znajdował się żywot św. Świrada i to z wiadomościami, jakich nie było w znanych dziś przekazach *Vita* bpa Maurusa⁴⁶.

Z żywotami św. Świrada mógł się spotkać bp Rudolf nie tylko na Śląsku, ale także wcześniej, zanim został biskupem wrocławskim. Przebywał on 10 lat w Rzymie, a później pełnił różne funkcje, powierzane mu przez papieża Kaliksta III (1455—1458), z którym blisko współpracował. Marcin Baroniusz pisząc pod sam koniec XVI w. o św. Świradzie (prawdopodobnie właśnie w Rzymie) podał, że: *est vero Sanctus hic [scil. Andreas Zoerardus] a Calixto Tertio Pontifice maximo in numerum sanctorum relatus una cum sociis suis et die 16 Julii solemniter colitur memoria*⁴⁷. Jak dotąd nie udało się wyjaśnić dokładnie, w jakiej formie Kalikst III potwierdził kanonizację Świrada, która miała miejsce w 1083 r. Nie mniej użycie w dokumencie bpa Rudolfa z 1468 r. zwrotu, że Świrad *in Italia canonisatus*, w połączeniu z faktem współpracy bpa Rudolfa z Kalikstem III, sugeruje, że Rudolf na terenie Rzymu miał możliwość zapoznania się z żywotami św. Świrada, względnie dokumentami złożonymi w Stolicy Apo-

⁴⁶ F. Knausz, wydawca *Monumenta ecclesiae Strigoniensis*, w pracy o rękopisach Biblioteki Bratysławskiej (patrz przyp. 28) opisał brewiarz rycerzy z czerwoną gwiazdą, w którym żywot św. Świrada znajdował się na fol. 361. Podał on, że w żywocie tym były różnice w stosunku do tekstu żywota wydanego w *Acta Sanctorum*, z których najważniejszą przytoczył, cytując słowa *de stirpe regia*.

⁴⁷ Martinus Baronius Jaroslaviensis Clericus, *Vitae Sanctorum Quattuor Fratrum Polonorum Eremitarum ... Pars Secunda*. Kraków 1609, s. 29 i 30. Imprimatur na tę pracę Baroniusz uzyskał w Rzymie w 1602 r.

Nie miałem możliwości przeprowadzenia poszukiwań w Rzymie w celu sprawdzenia, czy nie zachowały się materiały odnośnie św. Świrada z czasów Kaliksta III. Są jednak pewne przesłanki, które pozwalają przypuszczać, że istotnie były czynione ze strony polskiej starania o potwierdzenie kanonizacji św. Świrada i Benedykta.

stolskiej w związku ze staraniami o potwierdzenie kanonizacji tego świętego.

Zwrot: *ut in historiis continetur* przesądza, że źródłem wiadomości podanych w dokumencie bpa Rudolfa był zabytek piśmienny, niemniej nie można pominąć faktu istnienia na terenie Olawy żywej tradycji pobytu w jej okolicy eremity, tradycji, która trwale wiązała się z wezwaniem szpitala i szpitalnego kościoła św. Świrada oraz istnieniem w nim ołtarza pod jego wezwaniem, dotowanego bogatymi beneficjami. Wiadomości o św. Świradzie są w zasadzie zbyteczne w akcie inkorporacyjnym, bowiem nie mają związku z istotną jego treścią. Fakt, że wystawca dokumentu zlecił notariuszowi wpisanie ich do tekstu tego aktu, jest znamienny i świadczy o jego szczególnym zainteresowaniu tym tematem. Zainteresowanie to mogło być wynikiem dokonanego 10 czy 11 lat wcześniej potwierdzenia kanonizacji św. Świrada i w związku z tym ożywienia jego kultu w miejscu, gdzie istniała żywa tradycja jego pobytu.

*

Cztery źródła zebrane w niniejszym szkicu nie wyczerpują wiadomości, jakie przetrwały o św. Świradzie. Na terenach jego działania wiele wiadomości zachowała tradycja, która została zapisana w niektórych wypadkach nawet bardzo wcześnie, bo już w początkach XII wieku. Kult tego świętego narastał przede wszystkim w miejscach, które tradycja łączyła z jego pobytami, co także może być pewną wskazówką przy opracowywaniu historii jego życia. Wszystkie wiadomości źródłowe, jakie o św. Świradzie dało się zebrać tak z tradycji zapisanej, jak i żywej, będą omówione krytycznie w dalszych szkicach o dziejach eremity.